Nr 233b. Dnia 24 sierpnia. Wtorek. Dnia 12 (24) sierpnia 1886 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.— Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141

— Jutro, jako w uroczystość św. Ludwika, króla węgierskiego, w kaplicy instytutowej św. Kazimierza na Tamce, odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami, z których pierwsze dziś już się rozpoczną.

Przegląd polityczny.

Ks. Bismark bywa często dowcipnym. Gdy raz w pewnem towarzystwie dyplomatycznem rozbierano widoki przyszłości księcia Battenberga na tronie bułgarskim i utyskiwano nad przewidywanym jego upadkiem, rzekł kanclerz niemiecki z miną sarkastycznego pocieszyciela: „W każdym razie zostanie mu piękne wspomnienie młodości!"

Epoka „pięknych wspomnień" nadeszła dla księcia Aleksandra. Niespełna przed rokiem „bohater dnia", nazywany małym Macchjawelem dla sprytu dyplomatycznego, a małym Rolandem dla waleczności, dzisiaj przez naród, który go wybrał, zepchnięty, uwięziony, czeka na dalszą kolej wypadków, jakie „racja stanu" podyktuje. Rewolucja pałacowa zmiotła go w sobotę zrana z powierzchni politycznego życia; reżyserami jej byli zarówno członkowie stronnictwa zachowawczego jak liberalnego. W pierwszej chwili obarczono nawet „przyjaciela książęcego", p. Karawełowa, odpowiedzialnością uczestnictwa w rewolucji. Świeższe wiadomości wyjmują prezesa ostatniego rządu bułgarskiego z pocztu mężów stanu, którzy usunęli księcia Aleksandra z konaku sofijskiego. Charakterystycznym w każdym razie pozostanie fakt, że rewolucja bułgarska nie potrzebowała pomocy dział i karabinów, że nie przelano ani kropelki krwi, co więcej że oprócz księcia nie potrzebowano uwięzić ani jednej osoby, która ośmieliłaby się przyznać do posłuszeństwa dla strąconego władcy i pod hasłem legitymizmu stanęłaby wpoprzek zamiarom rewolucji.

Zamach stanu odbył się pod godłem moralnego zjednoczenia z Rosją. Ks. Aleksander upadł dlatego, że sojusz ów ludu bułgarskiego z opiekuńczem państwem usiłował zastąpić innemi kombinacjami politycznemi, że tłumił sympatje rosyjskie w narodzie. Naród nie uznał tej polityki za zgodną z interesami kraju i usunął przemocą człowieka, który, jak mówi proklamacja rządu tymczasowego w Sofji, „zamało liczył się z charakterem słowiańskim księstwa bułgarskiego".

Pierwsze echa wypadków, których widownią była w sobotę stolica Bułgarji, pomyślnie brzmią dla tamtejszego zwrotu rzeczy. *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, która pierwsza tu wchodzi w rachubę, umyła jak Piłat, ręce, i stwierdziła, że te i tym podobne wstrząśnienia bułgarskie nie dotykają interesów niemieckich, są dla niej przeto obojętne. Mniej niefrasobliwie wyraził się *Fremdenblatt* wiedeński; zdaje się, że Austrja oszukała się znowu, jak jej to coraz częściej pod rządami hr. Kalnokego się zdarza. Powszechnie zadają sobie pytanie: czy rewolucja sofijska była niespodzianką dla mocarstw, których sternicy polityczni konferowali niedawno w Kissingen i Gasteinie i czy wynik tej rewolucji licuje z duchem owego „podwójnego przymierza", które podobno w Gasteinie zawarto?

Od pierwszej chwili zjazdowi gasteinskiemu przypisywaliśmy charakter pokojowy, utrzymując, że ułatwia on raczej, niż utrudnia utrzymanie stosunków obecnych w Europie. Twierdziliśmy dalej, że ze zbliżenia się Austrji i Niemiec nie wynika bynajmniej rozerwanie przymierza trójcesarskiego. Zdaje nam się, że wypadki, które rychło zaświtały, zdanie nasze w całości potwierdzają. *Prawitiestwennyj wiestnik* w tejże samej chwili, w której obalono w Sofji księcia Aleksandra, uznał za stosowne w bardzo poważnym komunikacie stwierdzić fakt, że w stosunkach trzech mocarstw sprzymierzonych nie zaszła żadna zmiana; sfery polityczne w Wiedniu, jak donosi nasz korespondent, są tegoż samego zdania, a *Norddeutsche allgemeine Zeitung* oznajmia, że ją upadek księcia Aleksandra nic a nic nie obchodzi.

Pozostawałaby Anglja i Turcja. Anglja wszakże, chociaż głęboko ubolewa nad upadkiem księcia battenberskiego, kuzyna królowej, nie może na własną rękę rozpocząć wojny, a Turcja, której minister spraw zewnętrznych, Said basza, świeżo przyozdobionym został wysokim orderem rosyjskim, w nocie do swoich przedstawicieli dyplomatycznych za granicą konstatuje tylko fakt dokonany i nie wyraża ani słówkiem obawy o przyszłość Rumelji, która może obecnie bliższą się widzi urzeczywistnienia swojego ideału narodowego, aniżeli za rządów ks. Aleksandra.

Biorąc rzeczy formalnie, mocarstwa nie mają w tej chwili prawa do dyplomatycznej interwencji w Bułgarji. Ks. Aleksandra wybrał sobie naród bułgarski, własnemi głosami, mógł go też usunąć, jako elekta, który nie ziścił jego życzeń. Taniec dyplomacji rozpocznie się dopiero wtedy, gdy nasunie się kwestja wyboru następcy, tudzież zamianowania gubernatora jeneralnego Rumelji wschodniej. Wówczas bowiem potrzeba będzie rozstrzygnąć pytanie, czy Rumelja ma pozostać nadal prowincją turecką, czy połączyć się unją realną z księstwem bułgarskiem, lenniczem wobec Turcji lub też zupełnie już niezawisłem. Wówczas zapewne kontrasty interesów zetrą się ostrzej—zwycięży, jak zwykle, czynnik silniejszy w grze. Nastaje epoka fermentu we-

ZACHÓD ŚRODKOWEJ AMERYKI

skreślił

Mieczysław Łopatecki.

IV.

Wybrzeża Salvadoru.

Opuściwszy San José de Guatemala, posunąłem się dalej na południe ku pięknym i bogatym brzegom Salvadoru. Pogoda była przepyszna, morze spokojne i ciche, statek zlekka kołysał się tylko na falach, w dali zaś siniały niebotyczne szczyty Andów. Płaski, piaszczysty brzeg Guatemali zaczął stopniowo się wznosić, tak że o kilkadziesiąt kilometrów za San José znaleźliśmy się niespodziewanie, albo raczej mówiąc spodziewanie naprzeciw skalistego, wyniosłego pobrzeża.

Wybrzeże zaś to skaliste, lecz nadzwyczaj urodzajne i pokryte wspaniałą roślinnością, to Salvador, najmniejsza, lecz stosunkowo najludniejsza rzeczpospolita środkowej Ameryki.

Nieco na lewo, w głębi kraju, szarzeje Isalco, groźny wulkan rzeczypospolitej. Co kilka minut lawa wylewa się z poszarpanego krateru i huk wybuchu dochodzi aż do naszego statku. Na prawo wznoszą się szmaragdowe wzgórza, pomiędzy któremi tu i owdzie widnieją hacjendy, przed nami zaś na wyniosłym brzegu rozlega się Acajutla, portowe miasto Salvadoru.

W kilka minut po zarzuceniu kotwicy znalazłem się naturalnie i ja w miasteczku. Różnica, jaka panuje pomiędzy San José a Acajutlą, przedstawia się zaraz na pierwszy rzut oka. Port Guatemali wygląda jak wielka wieś, port zaś Salvadora jak małe miasto. Domy w Acajutli są niskie, lecz po większej części murowane, ulice zaś pokryte brukiem, jakim cieszą się niektóre polskie miasteczka. Po bruku zaś tym przechadzają się wspaniale wielkie, czarne, brzydkie sępy, które sprawiają w gorących krajach hiszpańskiej Ameryki czynności czyścicieli ulic. Ptaki te pożerają wszystko, największe nawet nieczystości, nie dziw więc, że cieszą się wielkiem poważaniem u mieszkańców. Za zabicie takiego sępa płaci się kara pięciu dolarów, stworzenia więc te ochraniane i szanowane przez wszystkich, mnożą się bez przeszkód i znajdują się we wszystkich zakątkach w olbrzymiej ilości.

Acajutla prowadzi dość ożywiony handel, gdyż kolej żelazna idzie ztąd do Sonsonatu i w krótkim czasie posunie się nawet dalej w głąb kraju. Z portu wywożą indygo, kawę i doskonałe cygara, najlepsze w środkowej Ameryce. Tutejsza okolica jest nadzwyczaj urodzajna i gęsto zaludniona, mieszkańcy więc Acajutli są zamożni i jak wszyscy salvadorczykowie bardzo gościnni. Cudzoziemiec znajdzie tutaj otwarte przyjęcie i szczere, przyjacielskie serca. Gdy opuszczałem Acajutlę, komendant portu przysłał mi na pożegnanie na statek wór doskonałej kawy i kilkaset przepysznych cygar.

Pomimo tego, że okolica tutaj jest gęsto zaludniona, podróżnik, opuściwszy mieszkanie, znajdzie się prawie zaraz w odwiecznym lesie. Roślinność tutejsza mnoży się i krzewi wszędzie, w każdym opuszczonym zakątku ziemi i ludzie muszą z nią ciągłą toczyć walkę. Wyrąbany kawałek lasu w niesłychanie krótkim czasie pokrywa się świeżą zielenią i drzewa i krzewy wzrastają niespodziewanie. Mieszkańcy, chcąc spożytkować jaki kawałek gruntu, zwykle palą zarąbek lasu. W letniej, suchej porze roku widzieć można często całe wzgórza płonące i dymiące się. Wrażenie, jakie owe pogorzeliska sprawiają na podróżniku, jest nie do opisania. Zestraszone papugi ulatują z krzykiem z dymiących się krzewów, zwierzęta opuszczają łożyska, groźny grzechotnik i groźniejszy jeszcze „coral" wiją się w trawie, dążąc ku bezpiecznemu miejscu. W nocy płomienie unoszą się ku pogodnemu, gwiazdzistemu niebu, zdaje się, że cała natura płonie. Iskry sypią się jak z kominów hutniczych, wdali zaś jak olbrzymia latarnia morska, świeci szumiący i huczący wulkan Isalco.

Z przyczyny owej wiecznie potężnej i wiecznie bogatej natury, podróżnik znajduje się prawie zawsze w dziewiczym lesie, choćby nawet bardzo blisko znajdowały się jakie osady lub plantacje. Dzikie zwierzęta i ptaki spotykają się w pobliżu mieszkań ludzkich, dlatego też niebezpiecznie jest zagłębiać się w puszczy bez broni. Wątpię bardzo, czy nieuzbrojony podróżnik życzyłby spotkać się z kuguarem lub z groźniejszym jeszcze jaguarem. Pierwszy z tych zwierząt (*felis puma*) nie napada prawda na ludzi, za to jaguar (*leopardus onca*) smakuje dosyć w ludzkiem ciele. Najgroźniejszym jednakże przeciwnikiem podróżnika w owych okolicach są peccari. Zwierzątka te niewielkie, zwłaszcza jeżeli są rozdrażnione, ścigają z taką zaciętością myśliwych, że jedynym środkiem ratunku jest wdrapać się jaknajprędzej na drzewo. Ja sam miałem niezwykły wypadek z peccari w okolicach Cosegniny w Nikaragui i tylko cudem prawie zdołałem się uratować od tych zaciekłych nieprzyjaciół. Czasami nawet peccari oblegają podróżnika na drzewie, lub podcinają ostremi kłami pień, jeżeli ten nie jest zbyt gruby i twardy. Mięso tych zwierząt jest bardzo smaczne, podobne w smaku do polskiego dzika.

Najpierwszem zwierzęciem, które spotkałem w borze za Acajutlą, była agonara (*procyon cancrivorus*), podobna nieco do małego niedźwiedzia. Na szelest moich kroków agonara zeskoczyła z drzewa i popędziła w bór, wlokąc po ziemi długi, puszysty ogon. Zwierzę to jest nadzwyczaj żywe i zgrabne, żyje zwykle na drzewach, na które drapie się z niesłychaną zręcznością. Często agonara obiera siedlisko w pobliżu mieszkań ludzkich i wtedy biada kurom i kurczętom. Owady, jak również i ryby służą za pokarm temu zwierzęciu. Agonara pokryta jest szarym włosem i posiada długi ryj i długie, ostre pazury. Zwierzę to łatwo można przyswoić; mięso uważają indjanie za przysmak.

Podróżując po owym lesie zauważyłem, że ziemia w wielu miejscach pod nogami mojemi się zawala. Zdziwiony zacząłem uważniej rozglądać się naokoło i wkrótce oko moje spostrzegło pousypywane tu i

wnętrznego na półwyspie bałkańskim; przedświtem jej był przeszłoroczny zamach stanu w Filipopolu, od punktu kulminacyjnego jesteśmy jeszcze bardzo daleko.

Br. Z.

W sprawie projektu nowej ustawy rzemieślniczej.

(Dokończenie.)

Szkodliwy ten wpływ, nadmiernej ilości terminatorów pracujących w warsztatach, stający na przeszkodzie rozwojowi i udoskonaleniu rzemiosł, jest jednak jeszcze niczem wobec strasznych skutków, jakie pociąga za sobą pod względem stosunków społecznych. Walka konkurencyjna pomiędzy majstrami powoduje, że aby pozyskać robotę jaknajtaniej, starają się oni obchodzić w warsztatach samymi terminatorami, utrzymując ile możności jaknajmniej czeladników.

Tym sposobem majster, przyjąwszy ucznia, trzyma go u siebie tylko tak długo, jak długo pozostaje on za kontraktem w terminie i pracuje mu niemal za darmo. Natychmiast zaś po wyzwoleniu na czeladnika, kiedy praca jego musiałaby być z natury rzeczy droższą, wydala go z warsztatu, przyjmując na jego miejsce nowego ucznia, który znowu lat kilka za darmo pracuje. Rezultat tego sposobu postępowania jest nietrudny do zrozumienia. Ogromna masa czeladników pozostaje bez miejsca, nie mogąc znaleść żadnego zajęcia, gdyż szeregi ich ustawicznie powiększają się nowo-wyzwolonymi i od pracy usuniętymi.

Dane statystyczne stwierdzają niestety ten smutny stan rzeczy w zupełności. Z początkiem r. 1885-go, jak powyżej wspomniano wedle wiadomości urzędowych, pozostawało 2,693 czeladników bez zajęcia, korzystając z dobroczynności publicznej i żyjąc jedynie z pożyczek w kasach rzemieślniczych lub u lichwiarzy i z bezpłatnych obiadów. Pomimo tego w czasie od stycznia do marca tegoż roku wyzwolono jeszcze 1,183 terminatorów i wszystkich natychmiast wydalono z warsztatów, a natomiast przyjęto 1,246 nowych uczniów.

Tym sposobem zwiększają się i pomnażają ustawicznie szeregi proletarjatu czeladniczego bez zajęcia, a natomiast ściągane są coraz nowe zastępy młodzieży z prowincji i odrywane od pracy przy roli, na to aby dopełnić potrzebnej ilości terminatorów, który znowu po kilku latach mają zostać rzuceni na pastwę fatalnych stosunków.

Szkoda materjalna i moralna, jaką społeczeństwo skutkiem tego ponosi, jest olbrzymia. Młodzież z prowincji, która mogłaby zużytkować swoje siły produkcyjnie przy pracy około roli, sprowadzana zostaje na bruk miejski, a gdy po kilku latach pracy, wyzwoliwszy się, nie znajduje wobec konkurencji nowych terminatorów pola do zarobku, zaciąga się w szeregi proletarjatu bez zajęcia.

Wobec tego koniecznem jest przeciwdziałanie tym stosunkom, a to przez stosowne ograniczenie ilości terminatorów pracujących w warsztatach, tak, aby nie tworzyli oni strasznej konkurencji dla wykwalifikowanej czeladzi rzemieślniczej.

W tym też celu wprowadzonem zostało do projektu nowej ustawy przytoczone powyżej postanowienie, oznaczające maksymalną ilość uczni, jaką w warsztacie utrzymywać można. Czy jednak przepis ten ograniczający, okaże się skutecznym i wystarczającym to rzecz bardzo wątpliwa. Jak wyżej przytoczyliśmy, znajduje się obecnie w Warszawie na 5,000 majstrów i 2,000 czeladników, około 20-tu tysięcy terminatorów, co jest bez kwestji bardzo anormalnym i wadliwym stanem. Zobaczmyż więc o ile stosunki te mogą się poprawić przez wprowadzenie w życie przepisów nowej ustawy. W takim razie stałoby się, że 5,000 majstrów będą utrzymywali na siebie po trzech, a więc 15,000 terminatorów, a dodawszy do tego 2,000 terminatorów, jakie będą mogły być utrzymywane po jednym na każdego czeladnika, to ogółem wypadnie w Warszawie 17,000 terminatorów, czyli pozostaną i nadal te same opłakane stosunki, jakie obecnie panują. Chcąc więc skutecznie w tym kierunku przeciwdziałać należałoby raczej postanowić, iż każdy majster będzie mógł na siebie trzymać tylko jednego ucznia, zaś na każdego trzymanego czeladnika w warsztacie po trzech uczniów. Tym sposobem maksymalna ilość terminatorów w Warszawie, w obecnych warunkach nie przeniosłaby 11,000 uczniów, a więc ilość ich, zostałaby zmniejszoną o połowę. Ponieważ na razie zredukowania liczby terminatorów przeprowadzić nie można, gdyż niepodobna rozpędzić uczniów, który już są w terminie obecnie, przeto wypadałoby zabronić tymczasowo przyjmowania nowych terminatorów aż stosunki ułożą się w ten sposób, że przypadać będzie tak na majstrów, jak na czeladników odpowiednia ilość uczniów.

Za zmniejszeniem liczby terminatorów przemawia jeszcze jeden wzgląd nader ważny. Ilość miejsc wolnych w szkołach rzemieślniczych jest w Warszawie nader ograniczoną, gdyż w istniejących 28 szkołach, posiadających ogółem 44 klas może się pomieścić jedynie 2,500 uczniów. Tym sposobem znaczna ilość terminatorów nie może wcale korzystać z nauki. Na razie nie może być mowy o tak znacznem powiększeniu ilości szkół rzemieślniczych, cóż więc w takim razie stanie się wobec przepisów projektowanej ustawy, stanowiących, że każdy uczeń musi najmniej przez 6 godzin w tygodniu uczęszczać do szkoły niedzielnej lub wieczornej.

Skoro zaś przytem przy egzaminach na czeladnika wymaganem będzie, aby uczeń przedłożył świadectwa z uczęszczania do szkoły, lub wykazał się dostateczną znajomością w nauce czytania, pisania i rachowania, to zachodzi pytanie, co w takim razie stanie się z terminatorami, którzy nie z własnej winy, lecz jedynie z powodu niemożności i braku sposobności do nauki, do egzaminów fachowych na czeladnika nie będą mogli być dopuszczeni. I z tego więc względu okazuje się potrzeba ograniczenia liczby terminatorów, gdyż w takim razie będą oni mogli lepiej być wykwalifikowani i rozwinięci umysłowo. Skoro zaś ilość terminatorów w Warszawie zostanie zredukowaną do połowy, tj. wynosić będzie około 10,000, to druga połowa pozostanie w małych miasteczkach lub na wsi i zamiast powiększać liczbę miejskiego proletarjatu, znajdzie zajęcie przy pracy około roli, do której nigdy zawiele rąk u nas być nie może.

W dalszym ciągu uwag nad projektem ustawy rzemieślniczej wypada nam jeszcze zastanowić się nad postanowieniami zawartemi w §§ 118 i 131 orzekającemi, że „cudzoziemiec nie mający krajowego poddaństwa, majstrem być nie może" oraz, że „cudzoziemcy majstrowie do kraju przybywający, o majstrowstwo dopiero ubiegać się mogą po przyjęciu krajowego poddaństwa". Rozumiemy, że postanowienie to ma na celu zapobieganie napływowi niemieckich przybyszów, chętnie do nas ściągających i chleb krajowcom odbierających. Czy jednak postanowienie takie ustawy zdoła złemu zapobiedz, rzecz więcej niż wątpliwa. Wiemy aż nadto dobrze, jak dowcipnie potrafią się urządzać nasi „najserdeczniejsi sąsiedzi", którzy dla miłego grosza pozyskiwać sobie będą krajowe poddaństwo, nie zrywając jednak przytem wcale łączności ze swoim „Vaterlandem". Potrafią oni wybornie siedzieć na dwóch stołkach: używać praw tutejszych obywateli, pozostając i nadal wiernymi synami swej wielkiej ojczyzny. Ostrze więc tego przepisu przeciw nim wymierzone, dotknie co najwięcej tych biedaków, którzy nie cieszą się protekcją sąsiedniego rządu, ani nie posiadają wielkich funduszów. Z wielu więc względów, postanowienie to, jako nie osiągające zamierzonego celu, z projektu ustawy zupełnie usuniętem zostać powinno.

Zaznaczywszy tu kilka punktów, które koniecznie domagają się baczniejszego zastanowienia się i odpowiedniej modyfikacji, wypada nam jeszcze zwrócić uwagę na najważniejszą zasadniczą kwestję zakresu i rozciągłości, jaką ta projektowana ustawa

---

owdzie niewielkie kopce. Kopce te i podziemne chodniki są dziełem wielkich kretów (*Saccophorus mexicanus*). Zwierzęta te są wielkości małego kota, czarno-brunatnego koloru, oczy i uszy jak i u innych kretów prawie niewidoczne, lecz za to paszcza ich uzbrojona jest ostremi kłami. *Saccophorus mexicanus* znajduje się w całej środkowej Ameryce, jak również i w Meksyku, gdzie mięso tego zwierzęcia służy wędrującym indjanom za pożywienie.

Z ptaków, które przelatywały z gałęzi na gałęź, głównie dwa rodzaje zajęły moją uwagę: *Rhamphocoelus jacapa* i *Cassicus icteronotus*. *Jacapa* jest przepysznym ptaszkiem. Pióra są czerwone i czarne, lecz tak lśniące, że wydają się jak aksamit, kształtny dziobek jest częściowo białego koloru. *Cassicus icteronotus* jest większy od *Jacapy*, pióra są żółto-czarnego koloru i również jak i u *Jacupy* błyszczą jak aksamit.

Z dziupli pni drzewa wyglądały potworne iguany, w które obfituje środkowa Ameryka. Iguana jest to wielki jaszczur, żyjący już to na pniach drzewa, już to w bliskości mieszkań ludzkich. Jaja czarnej iguany (*Cyclura acanthura*) uważają krajowcy za przysmak, za to zielona iguana (*Iguana rhinolopha*) dostarcza najlepszego mięsa. Mięso to jest białe i jak krajowcy mówią, bardzo smaczne. W wielu miasteczkach środkowej Ameryki są osobne stragany, gdzie się tylko mięso iguan sprzedaje. Co do mnie, to już widok owego obrzydliwego jaszczura był nie do smaku, o kosztowaniu mięsa ani mowy być nie mogło. W Acajutli zwykle dzieci chodzą na polowanie iguany i ja wracając z lasu, napotkałem właśnie taką łowiecką wyprawę, wracającą z tryumfem do domu. Kilka zielonych i brunatnych iguan było łupem strzelców, którzy zresztą wybrali się na obławę bez palnej broni. Maczeta, to jest długi i ostry meksykański nóż, jest jedyną bronią, z jaką młodzież Acajutli wybiera się na polowanie iguan.

W okolicach Acajutli rośnie w znacznej ilości wysoki kaktus (*Cactus cerens*). Krzew ten o jednym wyniosłym pniu dochodzi często wysokości kilkunastu i kilkudziesięciu stóp. Mieszkańcy zasadzają ów kaktus około domów i po kilku latach mają przepyszny, wysoki i nieprzebyty płot. Proszę przedstawić sobie indyjską chatę i około niej płot ze smukłych, kolczastych kaktusów, które zwykle wyższe są od samego domu. Do zagrody takiej żaden złodziej, ani dziki zwierz wedrzeć się nie zdoła, ba wąż nawet nie odważy się przedrzeć przez kolczasty i gęsty wał. Mieszkańcy wycinają w żyjącym tym płocie niewielki otwór, który służy za drzwi i za bramę, tak dla ludzi jak i zwierząt. W okolicach Acajutli znajduje się wiele takich indyjskich zagród, które zwłaszcza zdaleka dziwny i malowniczy przedstawiają widok.

Posuwając się z Acajutli statkiem ku południowi, podróżnik cieszy się wspaniałym, podzwrotnikowym widokiem. Brzegi Salvadoru są wysokie, skaliste, lecz pokryte bujną zielonością. Król południa, olbrzymia ceiba, wzrasta tuż po nad samym brzegiem morza, olbrzymie konary drzewa tego zwieszają się ku błękitnej wodzie, siny długi mech spuszcza się z rozłożystych gałęzi monarchy lasów, wyniosłe palmy nawet wydają się być karłami w porównaniu z groźnym, niebotycznym pniem ceiby. Mata-palo, ów dziwny pasożyt środkowej Ameryki, wzrasta również na wyniosłym brzegu, korzenie albo raczej mówiąc sploty krzewu tego opasywają i duszą wszystkie rośliny, które w bliskości wzrastają, tworząc takim sposobem najdziwaczniejsze kępy posplątanych i pomieszanych z sobą krzewów.

Od strony lasu dolatuje woń przeróżnych zwrotnikowych kwiatów, jak również i peruwiańskiego balsamu, który z Salvadoru w wielkiej ilości do innych krain się wywozi. Cały ten brzeg od Acajutli do La Libertad nosi nazwę *„costa del balsamo"*.

Po kilkogodzinnej podróży z Acajutli podróżnik dostaje się do La Libertad, drugiego ważnego portu Salvadoru. Miasteczko cieszy się cudną panoramą, mając za tło ciemno-szmaragdowe wyniosłe wzgórza. Mała rzeczka Chillama toczy zimną zdrojową wodę w północnej części portu, z rzeki tej mieszkańcy czerpią wodę, co krok spotyka się brunatne indyjsko-hiszpańskie dziewczęta, niosące na głowie wielkie, gliniane naczynia, napełnione wodą. Dziewczęta te idą z taką powagą i gracją, jakiej kobiety innych narodowości nie posiadają, twarze czasami są bardzo piękne, rysy regularne, lecz piękność ta zwykle niedługo trwa; pod gorącym klimatem południa więdną szybko klasyczne rysy i przedwczesną brzydotą pokrywa się twarz.

Z La Libertad koleją żelazna projektowana jest w głąb kraju, obecnie dyliżans zabiera podróżnych, którzy chcą się udać do stolicy, a którą jak wiadomo jest San Salvador. Miasto to wiele ucierpiało od trzęsienia ziemi w 1873-im roku i obecnie, gdy list ten piszę, znów dochodzą nas wiadomości o wybuchach wulkanów i trzęsieniu ziemi w Guatemali i Salvadorze.

Za La Libertad pobrzeże coraz więcej górzystszem się staje, choć bujna roślinność wcale się nie zmniejsza. Wzgórza te tworzą łańcuchy, idące równolegle jedne do drugich i dobiegające do morza pod kątem prostym. Podróżnikowi więc się zdaje, jakby cały ton przeg był przerznięty olbrzymiemi wąwozami. Wysoki, siny i nadzwyczaj regularny wulkan San Miguel wznosi się jak monarcha nad temi szczytami, na samem zaś południu strzeże wejścia do zatok Fonseca potężna i samotna góra Conchagna.

Oto i statek zakręca się na lewo i zdumionym oczom naszym ukazuje się wielka przestrzeń wody, usiana licznemi wyspami. Poszarpany szczyt strasznego wulkanu Cosegniny widnieje na dalekim horyzoncie, strzegąc jak potężna baszta wejścia do Nikaragui, wyniosły i smukły, podobny do głowy cukru Tigre świadczy, że i Chonduraz ma tutaj swe posiadłości, Conchagua zaś i liczne zielone wyspy strzegą granic Salvadoru. Tak więc trzy rzeczypospolite zbiegają się u brzegu zatoki tej, która stanowi jedną z najpiękniejszych odnóg morza na całym szerokim świecie. Nie sztuka, lecz natura stanowi piękność i urok owej zatoki, cudna, potężna potężna poiu dniowa natura, która obfite swe skarby tutaj najhojniejszą rozlała ręką.

Zatoka Fonseca, perła Wielkiego Oceanu i chluba środkowej Ameryki, rozpościera się przed oczymi naszemi.

ma obejmować. Zaznaczyliśmy już, że można się zgodzić na motywa, jakie skłoniły delegację do wprowadzenia zasady obowiązkowego należenia do zgromadzeń i przyjęcia cenzusu egzaminów kwalifikacyjnych, bez których nikt nie ma prawa zajmować się prowadzeniem warsztatów rzemieślniczych. Głównym celem nowej ustawy ma być podniesienie stanu rzemiosł w kraju, polepszenie produkcji rękodzielniczej, zapobieżenie fuszerce, tak aby rękodzielnictwo nasze zaspakajało w zupełności wymagania konsumcji miejscowej, lecz zarazem przez możliwie doskonałą produkcję, uzdolnionem zostało do konkurencji z wyrobami zagranicznemi i zdobyło sobie nowe drogi zbytu na wywóz w dalsze strony. Przypuśćmy, że nowa ustawa w osnowie swojej z pewnemi modyfikacjami i poprawkami wprowadzona zdołałaby rzeczywiście do osiągnięcia tych celów się przyczynić.

Cała ta jednak reforma stosunków produkcji przemysłowej zostaje zniweczoną w zupełności w zarodzie przez wyjęcie fabryk z pod rygoru i kompetencji ustawy rękodzielniczej. Wedle objaśnienia delegacji, nowa ustawa ma obowiązywać jedynie rzemiosła, zaś produkcja fabryczna zostaje zupełnie z pod jej kompetencji wyłączoną i nie będzie nadal podlegała żadnym ograniczeniom. Jakie z tego skutki wyniknąć muszą, przewidzieć łatwo. Chcąc mieć prawo prowadzenia warsztatu, potrzeba posiadać odpowiednie kwalifikacje i egzamina, poddawać się rozmaitym rygorom ustawy, płacić wkłady i składki i poddawać się kontroli zarządu rzemieślniczego. Dość jednak urządzić sobie fabrykę, aby tych wszystkich nieprzyjemności i trudności uniknąć i obejść wszelkie ograniczenia.

Czem zaś w pojęciu prawnem różni się obecnie przedsiębiorstwo rzemieślnicze od fabrycznego? Oto jedynie tem, że kiedy rzemieślnicy opłacają za świadectwo przemysłowe 38 rs., to do wielkiego przemysłu liczone są wszystkie przedsiębiorstwa opłacające II-ą gildję, co mianowicie kosztuje w Warszawie z rozmaitemi dodatkowemi rozchodami około 110 rs., zaś w miastach gubernjalnych około 80 rs. Kto więc zechce obejść postanowienia ustawy potrzebuje jedynie w miejsce 38 rs. zapłacić 80 rs. a ewentualnie 110 rs., aby drwić sobie ze wszystkich zgromadzeń i egzaminów.

Tym sposobem fuszerka kwitnąć będzie i nadal pod firmą fabryk, tem straszniejsza, że skrępowane wieloma ograniczeniami rzemiosła nie będą mogły wytrzymać strasznej konkurencji z tanią tandetą fabryczną. Tym sposobem nowa ustawa stanie się tylko utrudnieniem lub nawet nieprzebytą zaporą, odbierającą możność pracy na chleb biedniejszym i słabszym na to, aby tym sposobem protegować niesumiennych spekulantów mogących bez żadnych ograniczeń zakładać fabryki, za nieznaczną dla nich stosunkowo, opłatą gildyjną. Słusznie więc wystąpił przeciw temu inż. p. Wł. Rudnicki, sprzeciwiając się tworzeniu osobnych ustaw i obowiązkowych zgromadzeń, ograniczeniu pracy rzemieślniczej, przy równoczesnem zwolnieniu fabryk od wszelkich rygorów i obowiązków. Uznajemy motywa delegacji, co do potrzeby ujęcia w pewną organizację pracy przemysłowej, za słuszne, niechżeż jednak obejmie ona cały zakres produkcji przemysłowej, bez względu na wysokość opłacanych podatków, gdyż obecnie takie jedynie a nie inne istnieje rozgraniczenie pomiędzy warsztatami a fabrykami. Równe prawa winny być dla wszystkich, albo więc poddać im cały ogół producentów przemysłowych pod rygor nowej ustawy, a jeżeli to z innych względów nie możliwe, to nie należy wcale wprowadzać ograniczeń wymierzonych przeciw słabszym, a tem samem nadających przewagę silniejszym pod względem materjalnym i otwierających pole do wyzysku niesumiennej spekulacji.

J. Gr.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Swiet* donosi, iż wyszło rozporządzenie, aby czasowo z pośród wychowańców seminarjów prawosławnych dopuszczano na uniwersytet warszawski tylko tych, którzy ukończyli całkowity kurs pomienionych zakładów. Prócz tego wstęp dla wychowańców seminarjów ma być ograniczony do fakultetów: historyczno-filologicznego i fizyko-matematycznego.

= Ogólna liczba rang cywilnych ma być, według gazety *Nowoje wremja*, znacznie zmniejszona, a jednocześnie zmienione zostaną termina, potrzebne do wysłużenia lat. Awansowanie za „odznaczenie się” zostaje we wszystkich departamentach zniesione.

= Czytamy w *Now. wr.*, iż przy otwarciu podczas zbliżającej się jesieni posiedzeń komisji, zostającej pod prezydencją pomocnika ministra spraw wewnętrznych Plewego, postanowiono przystąpić do ostatecznego obmyślenia środków, mających zapobiedz dalszemu napływowi niemców do gubernij Królestwa Polskiego.

= Bank rolniczy kijowski uskutecznia w czasie od dnia 22-go sierpnia do 22-go września wymianę nowych arkuszy kuponowych od listów zastawnych dziewiątej serji.

= Zarząd główny dóbr ks. Antoniego Radziwiłła w Nieświeżu wystawia w r. b. na sprzedaż wielkie ilości materjału drzewnego na pniu, a mianowicie w lasach hreskich sosny 10,450 sztuk, jodły 4,000 sztuk; w lasach moszukowskich jodły 8,400 sztuk, klonów 2,000, jesionów 1,000 i olchy 10,000 sztuk.

= Warszawska izba skarbowa wyjaśniła, iż na mocy rozporządzenia ministerjum skarbu inspektorowie podatkowi obowiązani są osobiście sprawdzać podawane przez właścicieli domów wykazy dochodów w celu ustanowienia podatku podymnego na następne pięciolecie. W razie przekonania się, iż wykazano mniejszy dochód dla oznaczenia normy podatkowej, winni pociągani będą do odpowiedzialności.

= Osoby, pragnące otrzymać z warszawskiego kantoru państwa w zamian tymczasowych świadectw pięcioprocentowej renty kolejowej ostateczne świadectwa, bez żadnych dopłat, powinny najpóźniej do dnia 6-go września r. b. złożyć w kantorze banku piśmienną deklarację i wskazać dokładnie ilość, wartość i numera tymczasowych świadectw, zarówno na okaziciela jak imiennych. Po upływie tego terminu przy wymianie świadectw tymczasowych interesanci będą ponosili koszt przesłania świadectw z banku państwa do kantoru.

= Służba policyjna otrzymała polecenie baczyć, aby w fabrykacji i handlu piwem nie dopuszczano się zaprawiania piwa wódką, dodawania wszelkich surogatów, chociażby nawet dla zdrowia nieszkodliwych i mieszania piwa z różnych browarów. W restauracjach i bawarjach, gdzie się sprzedaje piwo na kufelki, winna być na nich oznaczona miara, odpowiadająca określonej części wiadra, z nadmienieniem, iż piwo należy nalewać aż do wysokości kreski, wyraźnie na naczyniu wskazanej. Dla wprowadzenia w wykonanie powyższego przepisu, komisarze cyrkułowi winni w przeciągu 7-miu dni zebrać od wszystkich właścicieli restauracyj i szynków deklaracje, iż będą sprzedawali piwo czyste, niepodrabiane, a nadto, że najpóźniej do 23-go września zaprowadzą kufle i szklanki nowej formy. Rozmiar kufli i szklanek zostawia się uznaniu szynkujących piwo, z tem wszakże zastrzeżeniem, aby te naczynia odpowiadały (z oznaczeniem miary na szkle) objętości $1/10$, $1/20$, $1/40$, $1/100$ i t. p. wiadra. Szynkujący piwo, jeżeli w ciągu zostawionego terminu nie zastosują się do tego rozporządzenia, zostaną z mocy § 29-go ust. o sąd. pok. pociągnięci do kary.

= Dorożkarz nr. 322, za nieostrożną jazdę po mieście, został pozbawiony raz na zawsze prawa zajmowania się dotychczasowym procederem.

= *Kraj* pisze, że w sferach rządowych zwrócono uwagę na bardzo niedokładny stan statystyki w państwie, wskutek czego od przyszłego roku postanowiono w całem Cesarstwie wprowadzić prawidłowe zbieranie danych, a między innemi duchowieństwo ma być zobowiązanem do dostarczania wiadomości ze szczegółami, które dotychczas w metrykach nie były uwzględniane.

= Dnia 18-go września, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się w Warszawie ponowne zebranie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa fabryki tkackiej, na którem ma być zdecydowany wniosek likwidacji interesów towarzystwa.

= W dniu jutrzejszym rozpoczną się egzamina wstępne w tutejszej szkole handlowej prywatnej, lekcje zaś dnia 1-go września.

= Bawi w Warszawie dr. med. Maurycy Mendelsohn, stale osiadły i praktykujący w Paryżu, gdzie redaguje *Archives slaves de biologie*. Jest on członkiem wielu stowarzyszeń naukowych i pierwsze wykształcenie specjalne otrzymał na tutejszym wydziale medycznym.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny donosi, że naczelnik straży ogniowej, podpułkownik Curikow, powróciwszy z urlopu, począł sprawować swoje obowiązki.

= **Z teatru i muzyki.**

* W operze „Jan z Lejdy” występuje dzisiaj gościnnie p. Mieczysław Kamiński.

* Żółkowski ukaże się jutro jako Rosenblat w „Złotym cielcu” Dobrzańskiego.

Oprócz pomienionej krotochwili, afisz jutrzejszy teatru Letniego zapowie po raz siódmy „Aktorów dworu” Wartenburga.

* Artyści dramatu i komedji odbywają obecnie próby z szekspirowskiego „Poskromienia złośnicy” oraz z dramaciku Mellerowej „W Alpach” i krotochwili Labiche'a „Dwaj nieśmiali”.

Trzy te sztuki wznowione być mają w ciągu przyszłego tygodnia w teatrze Letnim.

* Reżyserja operetki zamierza wprowadzić na scenę teatru Małego trzyaktową operetkę Edmunda Audrana p. t. „Przysięga miłości” (*Serment d'amour*), graną pierwszy raz w paryskim teatrze „Nouveautés” w dniu 19-ym lutego r. b.

Libretto napisał Maurycy Ordonneau.

* Na scenie warszawskiej gościć ma znowu w sezonie zimowym panna Marja Giuri, znana primabalerina włoska.

† Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły przedwcześnie ś. p. Gustaw **Rembieliński**, inżenier-mechanik, urodził się w r. 1836-tym.

Po ukończeniu tutejszych szkół realnych i czasowym pobycie za granicą, osiadł na wsi w Stanisławowskiem i tam był czynny w radzie opiekuńczej jako jeden z jej członków.

Popierał pisma techniczne i był stałym współpracownikiem „Encyklopedji rolniczej”.

Z większych prac jego wymieniamy: „Machiny parowe w zastosowaniu do potrzeb rolnictwa i machiny rolnicze”.

Jako człowiek prawy i czynny, Rembieliński ogólny żal po sobie zostawia.

= Rozdwojenie.

W gronie inicjatorów projektowanego klubu łyżwiarskiego nastąpiło rozdwojenie, większa część bowiem wyraziła życzenie przyłączenia się do Towarzystwa wioślarskiego, które oddawna już uprawia sport łyżwiarski.

Ten zamiar opóźnił starania, aby opracowany projekt ustawy mógł zyskać zatwierdzenie władzy.

Zdaje się więc, że skutkiem rozdwojenia zdań, samodzielny klub łyżwiarski w tym roku przynajmniej założony nie będzie.

= Kursa stenografji.

Projektowane oddawna kursa stenografji mają być otworzone w jesieni r. b.

Dwaj stenografowie z zawodu, pp. Czesław Kobyliński i Jan Wagner, uczynili już stosowne kroki dla uzyskania zezwolenia władzy naukowej.

Nauka stenografji ma się udzielać w dwóch językach: rosyjskim i polskim, a o ile się znajdą kandydaci we francuskim i niemieckim.

Kurs normalny ma trwać trzy miesiące.

Bliższe szczegóły, dotyczące czasu, miejsca oraz warunków opłaty, we właściwej porze zostaną ogłoszone.

= Z antykwarni.

W antykwarniach, zajmujących się nabywaniem i sprzedażą używanych książek szkolnych, panuje obecnie zwykły ruch powakacyjny.

Z powodu zwiększonego poszukiwania takich książek, ceny ich znacznie podskoczyły.

Przy nabywaniu starych książek należy zwracać pilną uwagę, czy książki posiadają wszystkie kartki, zdarza się bowiem często, iż za drogie pieniądze nabywa się bezwartościowe defekta.

= Neofici tureccy.

W tych dniach dopełniono aktu chrztu św. nad małżonkami Massabenami, wyznającymi dotychczas religję mahometańską.

Massaben, od lat kilkunastu osiadły w kraju, jako ajent handlowy, pod wpływem żony, oddawna żywiącej pragnienie zostać chrześcijanką, zgodził się na to.

Para neofitów po sakramencie chrztu przystąpiła do sakramentu małżeństwa.

= Do Teheranu.

Bawiący w zeszłym tygodniu turyści perscy, o których podaliśmy kilka szczegółów, fotografowali się w jednym z tutejszych zakładów.

Przy tej sposobności persowie, przeglądając różne fotografje warszawianek, wybrali paręset sztuk samych piękności z prośbą, ażeby te fotografje z ich własnemi podobiznami odesłano wprost do Teheranu.

Tym sposobem w stolicy Iranu będą oglądali nasze urocze warszawianki.

= Ożywienie się sezonu.

Od kilku dni liczba osób przyjeżdżających do Warszawy stale przewyższa liczbę wyjeżdżających.

Znamionuje to koniec sezonu martwego, który tego roku trwał dłużej niż zazwyczaj.

Do ożywienia przyczyniają się niemało zapisy do szkół, które sprowadziły do miasta wiele rodzin ze wsi.

= Sąd polubowny.

Donosiliśmy przed kilku dniami o pewnej sztuczce konkurencyjnej, narażającej kupca X., z powodu

rozpuszczenia fałszywej wieści o wrzekomem bankructwie, na znaczne straty.

Zdemaskowany autor potwarczej wiadomości, konkurujący kupiec ***, widząc, że sprawa sądowa, przy dostatecznym materjale dowodowym, może przybrać dla niego fatalny obrót, udał się w pokorę, proponując polubowne załatwienie sprawy.

Poszkodowany zgodził się na to i zapis obu stron na sąd polubowny, z dopełnioniem wszelkich formalności prawnych, został wczoraj dokonany.

Powód domaga się wynagrodzenia mu poniesionych strat w sumie 15,000 rs.

= Dziwne postępowanie.

Otrzymujemy wiadomość o dziwnie niewłaściwem postąpieniu pewnego fabrykanta wyrobów tabacznych, przez które p. H. została wyrządzoną ciężka krzywda.

Pan H., długoletni pracownik zwiniętej fabryki „Laferme", otrzymał od owego fabrykanta propozycję objęcia zwierzchniczego nadzoru nad fabrykacją cygar.

Ponieważ warunki były korzystne, więc p. H., porzuciwszy swoje ówczesne zajęcie, przyjął propozycję i bezzwłocznie począł pełnić obowiązki nań włożone.

Na trzeci dzień, gdy się rozporządzał w fabryce, zjawia się młody człowiek, syn właściciela i ze zdziwieniem zapytuje p. H., co tutaj porabia.

— Jak pan widzisz, jestem oficjalistą pańskiego ojca—brzmiała odpowiedź zaczepionego.

— To nie może być, zająłeś pan moją posadę — odrzekł młodzieniec i szybko się oddalił.

W tydzień później p. H., jak zwykle, podąża do fabryki, lecz w bramie wstrzymał go szwajcar oznajmiając, iż pryncypał polecił mu wcale p. H. nie wpuszczać.

Oburzony dziwnem tem postępowaniem, oficjalista udał się do fabrykanta z prośbą o wyjaśnienie, lecz tego mu nie chciano udzielić.

Okazuje się tylko, że ojciec i syn mieli nieporozumienia, a H. użyty był podstępnie za narzędzie postrachu dla syna.

Teraz obaj się pogodzili, H. zaś, oprócz utraty miejsca, wpada w podejrzenie u osób nieświadomych stanu rzeczy, iż mógł być wydalonym za jakieś nadużycia.

Rozpacz biedaka z pobudek materjalnych i moralnych jest straszna, a pan fabrykant odmawia wszelkiego zadosyćuczynienia.

Sprawa, o ile nam wiadomo, ma być oddana na drogę sądową.

= „Proszę na kieliszeczek!"

Taki napis umieszczono na drzwiach pewnej szynkowni przy ulicy Siennej...

Grzecznie, bo grzecznie!

= Zagruby żarcik.

Nocy wczorajszej z niedzieli na poniedziałek, Michał T., subjekt handlowy, hulając z kilkunastu towarzyszami na Saskiej Kępie, tak został spojony, iż nie wiedział kiedy i w jaki sposób znalazł się w swojem mieszkaniu na Nowiniarskiej pod nrem 18.

Rano jak zwykle, stróż przyszedł go obudzić, lecz przyjrzawszy się obudzonemu T. wydał okrzyk zdziwienia, nie mogąc poznać lokatora.

Rzeczywiście T. zmienił się do niepoznania, a przejrzawszy się w lustrze omal nie zemdlał.

Bujny zarost, składający się z wąsów i brody zniknął, a w dodatku i głowa była pozbawioną włosów.

Zrozpaczony T. zrozumiał zaraz, że padł ofiarą złośliwego żartu swoich towarzyszów hulanki, którzy skorzystawszy z zupełnej jego bezprzytomności ogolili mu zarost, a co ważniejsza włosy na głowie.

Nie mogąc się w takim stanie pokazać w sklepie, T. jest zagrożony utratą miejsca, co go skłania do wystąpienia przeciw żartownisiom ze skargą sądową.

= Pożar.

Nocy ubiegłej, około godziny 1-ej, w stronie Pragi ukazała się jasna łuna, która zaalarmowała oddziały straży ogniowej, ratuszowy i praski.

Okazało się, że pożar wyniknął w gminie Wawer, w drewnianym, parterowym domu i szybko go objął z przyległemi komórkami.

W chwili przybycia straży na miejsce pożaru, budynki stały w płomieniach i o ratunku ich nie można już było myśleć, to też straż ogniowa zwróciła całą swoją działalność ku niedopuszczeniu rozszerzenia się pożaru.

Budynki objęte ogniem spłonęły do szczętu wraz ze znajdującemi się w nich nieruchomościami.

Dom był asekurowany.

Straż odeszła od pożaru dopiero po godzinie 3-ej zrana.

= Znaczna kradzież.

Nocy wczorajszej pod nrem 18-ym na Dobrej w dystylarni gospodarowali złodzieje.

Unieśli z sobą rozmaite przyrządy i krany mosiężne, których wartość wynosi około 1000 rs.

Zważywszy na znaczny ciężar skradzionych przedmiotów, kradzież ta należy do bardzo zuchwałych i każe się domyślać udziału kilku, a może i więcej łotrów.

= Krwawe zajścia.

Smutna tradycja „poniedziałkowania" wciąż trwa pomiędzy naszymi rzemieślnikami.

Dowodem tego krwawe zajście czeladników szewckich „poniedziałkujących" wczoraj w szynku na Ogrodowej.

Byli to: Jan Głowacki z pod nru 30-go na Pawiej i Alojzy Sobowski z Ogrodowej pod nrem 5-ym, Piotr Matuszczak zamieszkały pod nrem 30-ym na Wroniej, Hipolit Kwiatkowski pod nrem 2-im na Smoczej i Władysław Serewski pod nrem 7-ym na Żelaznej.

Wszczęli oni kłótnię w szynku, zkąd wyproszeni, na rogu Wroniej i Ogrodowej wydobywszy noże natarli na siebie.

Wszyscy w mniejszym lub większym stopniu zostali poranieni, a dwóch bardziej poszwankowanych w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala.

Po spisaniu protokułu w kancelarji cyrkułowej, sprawę oddano na drogę sądową.

= Wypadek w cyrku.

W dniu wczorajszym koń w arenie cyrkowej, w skutek pęknięcia serca, padł bez życia.

Woltyżerka dosiadająca konia, oprócz bolesnego potłuczenia, ważniejszego szwanku nie poniosła.

= Samobójstwo.

Ofiara wczorajszego wypadku przejechania na śmierć przez pociąg kolej terespolskiej, Marjanna Kurkowska, jak się okazuje, z własnej woli rzuciła się pod pociąg.

Denatka, licząca 65 lat wieku, zdradzała już od pewnego czasu anormalny stan umysłowy i zapewne w przystępie obłąkania w powyższy sposób życia się pozbawiła.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Józef Lesikowski, wyrobnik, rzucił się do Wisły w zamiarze samobójczym.

Lesikowskiego wyratowali dwaj przewoźnicy.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru był obłęd umysłowy.

= Utopienie,

W dniu wczorajszym, około godziny 7-ej wieczorem, przewoźnicy jadący łodzią, ujrzeli w pobliżu fortu Śliwickiego tonącego człowieka.

Jakkolwiek natychmiast podążyli z pomocą, przybyli jednak zapóźno, gdyż tonący zniknął pod wodą.

Nawet zwłok topielca nie odszukano.

Był to Józef Kipiatowski, kilkunastoletni chłopiec zamieszkały pod nrem 37-ym na Freta.

Ubranie, jakie znaleziono na brzegu, świadczy, iż Kipiatowski padł ofiarą własnej nieostrożności, kąpiąc się w miejscu przez policję wzbronionem.

= Z wystawy koni w Wilnie.

W grodzie gedyminowym odbywa się obecnie doroczna wystawa koni włościańskich i wierzchowych.

Za przykładem r. z., wileńskie Towarzystwo wyścigów konnych chciało i w tym roku urządzić wystawę rolniczą z szerszym zakresem, a przynajmniej wystawę inwentarza.

Jak pierwsza jednak, tak druga przyjść obecnie do skutku nie mogła, a to z powodów od Towarzystwa niezależnych.

Co się tyczy omówionej wystawy koni, to nie jest ona nawet stałą, właściciele przyprowadzają swe konie na plac Łukiski, gdzie oglądają je eksperci, delegowani od Towarzystwa wyścigowego, oraz główcego zarządu stadnin rządowych.

W dniu 20-ym b. m. odbyła się ekspertyza koni włościańskich.

Z ogólnej liczby koni przyprowadzonych, przeszło 50-iu okazów, nagrodę otrzyma około 20-tu.

Są to konie istotnie niepośledniej wartości, rasy miejscowej i żmudzkiej.

Dziś, po wyścigach mają być rozdane nagrody za najlepsze okazy, poczem będzie opublikowany ostateczny rezultat ekspertyzy.

Konie włościańskie przyprowadzone zostały przeważnie z powiatu wileńskiego.

Ekspertyza koni wierzchowych (również na Łukiszkach) odbyła się wczoraj, nagrody zaś mają być rozdane po wtorkowych wyścigach, to jest dnia 24-go b. m.

Koni wierzchowych przyprowadzono niezbyt dużo.

= Nowa spółka.

Do rzędu 13-tu stowarzyszeń spożywczych obecnie w kraju istniejących, świeżo przybyła nowa spółka urzędników rządowych w Piotrkowie.

Ustawa wzorowana na statucie normalnym, zatwierdzoną została w dniu 2 gim b. m.

We współce piotrkowskiej udział wynosi 25 rs., wpisowe 5 rs.

Ukonstytuowanie zarządu spółki w tych dniach ma być dopełnione.

Tak więc w tej chwili mamy stowarzyszenia spożywcze w Warszawie 2, w Płocku, Radomiu, Łodzi, Suchedniowie, Zawierciu, Żyrardowie, Miechowie, Dąbrowie, Pruszkowie, Tomaszowie, Siedlcach i Piotrkowie.

= Fabryka.

W Białymstoku otwarta zostanie wkrótce nowa fabryka kortów i sukna.

Na nieszczęście, założycielami fabryki są dwaj prusacy.

= Ruiny.

Ruiny zamku w Chęcinach, zagrożone zupełnym upadkiem, zabezpieczone zostały przez rozpoczęcie robót, mających na celu podtrzymanie i umocnienie trzech baszt.

Pogłoski więc o zupełnej zagładzie tych pamiątkowych ruin okazały się na szczęście nieprawdziwemi.

— Dowiadujemy się z pewnego źródła, że ofiara zamachu w Skierniewicach pozostaje w niedosyć wygodnych i zdrowych warunkach. Stan jej wymaga niezbędnie szybkiej i umiejętnej pomocy chirurgicznej, tymczasem szpital małomiasteczkowy rozporządza bardzo małemi środkami i pozbawiony jest zupełnie lekarza chirurga. Zarząd kolei powinien rzecz tę sprawdzić i przesłać chorą do Warszawy. Nie przesądzamy kwestji, gdyby jednak to nie nastąpiło, może zajmie się tem miejscowy lekarz. Na możliwe koszta składamy zebrane na poczekaniu rs. 6, mając nadzieję, że składki wzrosną dość szybko, aby dać rychłą pomoc nieszczęśliwej.

Nekrologja.

† Ś. p. Gustaw **Rembieliński**, inżenier-mechanik, po pięciotygodniowych cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, oddał Bogu ducha w dniu 22-im sierpnia 1886 r. w 51-ym roku życia. Żona, córka i syn zawiadamiają życzliwych pamięci zmarłego, iż nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odbędzie się dnia 25-go sierpnia, to jest we środę, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6-ej** po południu. —2877—

† Ś. p. Maurycy Józef **Radoliński**, obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w Warszawie dnia 23-go sierpnia r. b. Strapieni: syn, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 25-ym sierpnia r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Barbary na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1005—

† W dniu 25-ym sierpnia, to jest we środę, jako w dniu imienin ś. p. Ludwika **Horodyńskiego**, odbędzie się za spokój duszy jego nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała w smutku żona z córkami i synami zaprasza krewnych i życzliwych. —2878—

† We środę, to jest dnia 25-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Kolnarskiego**, odbędzie się wotywa za spokój jego zacnej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała w głębokim smutku familja zaprasza przyjaciół i znajomych. —2876—

† We środę, tj. dnia 25-go sierpnia r. b., jako w dzień imienin ś. p. Ludwiki z Chruścińskich **Marynowskiej**, żony doktora, odprawiać się będzie żałobna wotywa w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej i pół** zrana, na którą pozostała siostra wraz z dziećmi zmarłej, zaprasza przyjaciół i życzliwych. —2881—

† Dnia 25-go sierpnia, to jest we środę, jako w dzień imienin ś. p. Ludwiki z Winczewskich **Piątkowskiej**, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2880—

† W środę, to jest dnia 25-go sierpnia r. b., o godzinie **8-ej i pół** zrana, odprawi się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Karoliny **Błeszczyńskiej**, o czem rektor miejscowego kościoła zawiadamia niniejszem familję zmarłych. —1001—

† W dniu 25-ym sierpnia, t. j. we środę, jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Sommera**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała w smutku żona wraz z dziećmi zaprasza. —2879—

† Jutro, to jest we środę dnia 25-go b. m., jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **de Vidal**, b. naczelnika korespondencyj zagranicznych w b. Banku Polskim, radcy dworu, odprawioną będzie msza święta za spokój jego duszy, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu (obok skweru), na którą pozostała wdowa z synową i synami zaprasza. —1006—

† We środę, to jest dnia 25-go sierpnia, jako w dzień imienin ś. p. Ludwika **Kramera**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2885—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

W kraju południowo-zachodnim, według słów *Kijewlanina*, daje się dostrzegać naprężenie stosunków między rosjanami i niemcami. Tych ostatnich jest tam spora liczba, zwłaszcza na Wołyniu, gdzie zaj-

duje się niemało kolonij niemieckich. W powiecie żytomierskim niewiadomo zkąd rozeszła się pomiędzy włościanami pogłoska o zamierzonym jakoby napadzie na nich niemców kolonistów i o znalezieniu jakiegoś tajnego składu broni. Tę ostatnią wiadomość podały później także i inne gazety i to w formie kategorycznej. *Kijewlanin* mówi: „Naprężenie stosunków tutejszej ludności jest bardzo wielkie nietylko względem niemców, ale względem wszystkich kolonistów w ogóle, nie wyłączając czechów, choć względem tych ostatnich w mniejszej mierze, jakoteż względem miejscowej ludności żydowskiej. Nie ulega wątpliwości, że w razie jakiegokolwiek poważnego starcia Rosji z Niemcami wśród tutejszej ludności wiejskiej, a po części nawet i miejskiej znalazłyby się osobistości, które powodując się najróżnorodniejszemi pobudkami, począwszy od bezinteresownego patrjotyzmu aż do nikczemnej, nie przebierającej w środkach chciwości, zaczęłyby podżegać masy narodowe przeciw niemcom i żydom. Przeciwko pierwszym użytoby za środek ich nieprzyjazne położenie względem państwa rosyjskiego, przeciw drugim zarzut odstępstwa i szpiegostwa, który naturalnie znalazłby potwierdzenie w pojedyńczych ale niezawodnych faktach.”

Wychodząca w Filipopolu grecka gazeta *Filipopolis* donosi, że nie ma tygodnia, aby do tego miasta nie przybywało po kilku oficerów niemieckich w cywilnem ubraniu, którzy następnie jadą zwiedzić Szypkę, Plewnę i inne strategiczne punkta. Na tę wiadomość *Petersburskija wiedomosti* robią taką uwagę: „Trudno przypuścić. aby przy obecnym stanie stosunków Bułgarji do Rosji, ci panowie śpieszyli także do górskiego przesmyku w Szypce, do Plewny albo do innych punktów strategicznych w celu uczenia się języka rosyjskiego. Ciekawa rzecz, jak dzienniki berlińskie wytłumaczą te ekskursje. Niepodobna przecież podejrzewać rusofobskiej greckiej gazety o chęć zmyślenia faktu, potwierdzającego domysły prasy petersburskiej.”

Sowremiennyja izwiestia zamieściły artykuł p. W. K., który usiłuje dowieść, że Niemcy bynajmniej nie są tak straszne, jak je sobie wyobrażają, albo, jak autor artykułu reasumuje myśl swoją, że: „pruska i w ogóle niemiecka armja cieszy się bynajmniej nie zasłużoną reputacją, a pp. niemcy zbyt wiele się cenią, zadzierając nosa z powodu dwóch wojen, w których mniejsza liczba przeciwników i nieudolność nieprzyjacielskich jenerałów dały im przypadkowe zwycięstwo. Czas pozbyć się strachu przed armją niemiecką, która nie przeszła jeszcze poważnej próby bojowej, dlatego, że ani razu nie miała do czynienia z poważnym nieprzyjacielem, a Bóg jeszcze wie jakby wyszła z podobnej próby. Przypomnijmy sobie, że w początku bieżącego wieku armja pruska również była uważaną za wzorową; tak samo jak i teraz inne mocarstwa, a i my w ich liczbie, staraliśmy się ją naśladować i cóż jednak się stało? Całą tę armję Napoleon zniósł w jednym dniu. My się nie chwalimy i dlatego nie grozimy nikomu, ale kiedy nadejdzie czas próby wszyscy się przekonają, jaką armją rozporządza nasz Najmiłościwszy Monarcha.”

Od chwili jak margr. Salisbury ujął ster rządu, piszą *Petersburskija wiedomosti*, w politycznym zamęcie zaczynają występować oznaki, z których wnosząc, można przypuszczać, że pragnienie awantur politycznych, dokuczające, jak wiadomo, przywódcy konserwatystów angielskich, niebawem będzie mogło być zaspokojonym. Niedawno zażegnana szczęśliwie na półwyspie bałkańskim burza znowu zaczyna się zbierać. Wiedeńskie wrony, krakające ustawicznie nad głowami zebranych w Sofji delegatów bułgarskich i tureckich, już wywołały złe: narady komisji zostały przerwane. Przy samym już początku prac wyszły na jaw głęboko sięgające sprzeczności między delegatami co do samej podstawy do układów: delegaci bułgarscy za podstawę biorą *status praesens*, pełnomocnicy Porty zaś, w myśl otrzymanych instrukcyj, chcą prowadzić układy na gruncie statutu organicznego. Z przerwy w pracach komisji nie omieszkają zapewne skorzystać tak w Wiedniu, jak i to przedewszystkiem w Londynie, aby odpowiedzialność za niepowodzenie zwalić na Rosję i jeżeli delegaci tureccy dostaną od Porty rozkaz trzymania się mocno wskazanego im gruntu, to upór Porty zostanie niechybnie przypisany intrygom dyplomacji rosyjskiej. Już i teraz *Vossische Ztg* komentując opowieści stambulskiego korespondenta *Koeln. Ztg* o zbliżeniu się Rosji z Turcją, powiada, że jeżeli Turcja nie otrzymała należytego poparcia w zjeździe gasteinskim, to rzecz prosta, że rzuci się w objęcia Rosji. Peszteński półurzędowiec idzie jeszcze dalej na drodze inkryminacyj: według słów *Pester Lloyda*, „Europa nie może dłużej cierpieć intryg Rosji na półwyspie bałkańskim, nawet pomimo niewielkich wcale wymagań, jakie stawia polityce rosyjskiej i dlatego dziennik chce, aby Rosja była postawioną w fizycznej niemożności urzeczywistnienia czarnych swoich celów.” Byłoby naiwnością przypuszczać, że w Londynie wytworzy się spokojniejszy i bardziej uzasadniony pogląd na nowe zamieszania na półwyspie bałkańskim. Namiętność do awantur, jaką się odznacza dzisiejszy przywódca gabinetu angielskiego, mówią *Petersburskija wiedomosti*, musi go pobudzić do czynów, które wcale nie będą sprzyjały pokojowemu rozwiązaniu trudności, powstałych w skutek przewrotu z d. 18-go września. Pomimo pokojowego pozoru, nadanego przez margr. Salisburego jego oświadczeniu w izbie lordów, uderzają w oczy dwukrotne, z naciskiem powtórzone wzmianki o koniecznej potrzebie bronienia całości cesarstwa tureckiego.

Z ostatniej chwili.

Z Berlina donoszą, iż rząd pruski zamierza w Poznańskiem i Prusiech zachodnich utworzyć kilkanaście nowych okręgów (urzędów landrackich). Chodzi o to, że okręgi dotychczasowe są za rozległe, aby landraci mogli należycie nadzorować dzieło krzewienia germanizmu w prowincjach polskich.

Kardynał Monaco La Valetta rozesłał imieniem Watykanu okólnik do wszystkich biskupów włoskich, zalecający im pilne przestrzeganie, aby katolicy nie uczestniczyli i nadal w żadnych wyborach politycznych na półwyspie. Wrazie wykroczenia przeciw temu zakazowi papieskiemu, każdy katolik włoski podpada pod surowe kary kościelne naznaczone *ad hoc* przez papieża Piusa IX-go.

Pomiędzy Francją i Watykanem wybuchnąć może nowy, groźniejszy jeszcze zatarg, niż w kwestji nuncjatury pekińskiej. Święta inkwizycja rzymska wydała z przyzwoleniem papieża dekret, zakazujący prawnie dozwolonych we Francji rozwodów i ścigający karami kościelnemi sędziów, którzy rozwód orzekną, tudzież merów, którzy nowy ślub rozwiedzionym osobom dadzą. We Francji podnoszą okoliczność, że dekret ów sprzeciwia się konkordatowi, który obowiązuje kościół do uszanowania praw cywilnych. Zatarg powyższej natury przyśpiesza zwycięstwo radykalistów francuskich, żądających wypowiedzenia konkordatu i rozdziału kościoła od państwa.

Skład obecny angielskiej izby gmin jest następujący: 314 torysów, 77 liberalnych unjonistów, 189 zwolenników Gladstone'a, 84 parnelistów; pięć krzeseł jest nieobsadzonych. Wraz z prezydentem liczy izba 670 krzeseł. Gdyby unjoniści liberalni głosowali z resztą whigów i parnelistów, torysowie pozostaliby w mniejszości 36 głosów. Podczas rozpraw adresowych oświadczył Gladstone, iż zapatrywań swoich na kwestję irlandzką nie zmienił, i owszem, ostatnie wypadki w Ulster utwierdziły go tem silniej w nabytych przekonaniach. Zaklinał on rząd, aby przed zimą wystąpił ze swojemi projektami reformy. Lord Randolf Churchill odpowiedział, że zwołanie parlamentu przed nadejściem lutego nie jest potrzebnem. Do południowo-zachodniej Irlandji wysłano jenerała Redversa Bullera z najszerszemi pełnomocnictwami. Gdyby środki zarządzone celem uśmierzenia rozruchów okazały się niedostatecznemi, w takim tylko razie zwołanym będzie parlament dla zaostrzenia tychże. Co do sprawy rolnej prawo z r. 1881-go zostanie utrzymanem w pełnej mocy, sądownie naznaczone czynsze muszą być płacone, kontrakty dzierżawne dotrzymane. Podczas feryj rząd zbada wyczerpująco plan reformy administracji lokalnej w Irlandji.

Polit. Corresp. donosi z Konstantynopola, że komisja złożona z oficerów niemieckich obraduje tam gorliwię nad projektowaną reorganizacją armji tureckiej. W przyszłości ma ona składać się z 800,000 ludzi. Koszta reorganizacji, tudzież uzbrojenia odpowiednich punktów strategicznych wynosić mają 6½ miljonów funtów tureckich. Sułtan, spodziewając się rychłej wojny, pragnie o ile możności przyśpieszyć reorganizację.

Na zgromadzeniu konserwatystów duńskich w Fridericji, tamtejszy minister wojny, jen. Bahnson, wygłosił mowę, wykazującą potrzebę uzbrojenia Kopenhagi, tak aby Danja mogła w razie napadu ze strony Niemiec bronić się przynajmniej tak długo, dopóki nie nadejdzie pomoc sprzymierzyńca.

Wypadki bułgarskie.

Telegramy własne.

Wiedeń 24-go sierpnia.—Świat polityczny jest mocno rozdrażniony z powodu zupełnego zamknięcia granicy bułgarskiej nietylko dla depesz, ale nawet dla podróżnych. Prywatne doniesienia donoszą o wielkim zamęcie, jaki tam panuje. Po uwięzieniu Karawełowa Cankow przez cały dzień go podpisywał. Metropolita Klemens powołany został na prezesa rządu tymczasowego, celem nadania ruchowi charakteru narodowego i religijnego zarazem.

Wiedeń 24-go sierpnia.—Rząd prowizoryczny w Bułgarii rozsyła błędną listę swych członków, celem pozyskania ludu i mocarstw.

Berlin 24-go sierpnia. — Sfery dyplomatyczne nie podzielają hasła wydanego półurzędownie o widokach spokojnego przebiegu sprawy. Ambasadorowie są zdania, że na razie pokój będzie choćby za drogą cenę okupiony. Wszystkie sprzeczności interesów nanowo zetrą się z całej siły, a Turcja pierwsza poniesie koszta sytuacji.

Londyn 24-go sierpnia. — *Times* powiada: „Bułgarja stanie się odtąd forpocztą rosyjską. Rosja będzie popierała unję rzeczywistą Rumelji z Bułgarją. W. Porta poniesie następstwa swej polityki chwiejnej i dwuznacznej; zbliża się wszakże chwila, w której kontrast interesów angielskich z rosyjskiemi zarysuje się stonowczo.”

Bukareszt 24-go sierpnia. — Załoga Szumli zamknęła się w twierdzy i odmawia złożenia przysięgi na rzecz nowego porządku rzeczy. Los księcia nieznany. Jest obawa wybuchu wojny domowej w Bułgarji.

Bukareszt 24-go sierpnia.— Obiegają tu najsprzeczniejsze wieści o losach księcia Aleksandra. Jedne źródła twierdzą, jakoby książę opuścił Widdyń i w 10,000 żołnierzy maszeruje na Sofję; inne utrzymują, że książę przybędzie dzisiaj do Bukaresztu. Zdaje się być rzeczą pewną, że w wielu miejscach powstała opozycja przeciw złożeniu księcia z tronu.

Bukareszt 24-go sierpnia. — Potwierdza się wiadomość, że książę Alaksander przybędzie dzisiaj tutaj. Wiadł on na jacht w Rachowej i wyląduje w Dziurdżewie.

Telegramy Ajencji północnej.

Bukareszt 24-go sierpnia. — Detronizowany książę bułgarski mjał wyjechać wczoraj z Rachowa i przybyć do Dziurdżewa.

Bukareszt 24-go sierpnia. — Depesze prywatne donoszą: Gdy w Filipopolu rozeszła się w niedzielę wiadomość o detronizacji księcia Aleksandra, zgromadził się meeting, który oświadczył, iż zgadza się na takową i wyraził wdzięczność narodu dla Cankowa.

Bukareszt 24-go sierpnia. — Jednej z gazet tutejszych donoszą z Sofji, że w skład bułgarskiego rządu tymczasowego weszły następne osoby: metropolita Klemencjusz jako prezydujący bez teki, Stojanow minister spraw zagranicznych, Cankow minister spraw wpwnętrznych, Burmow minister skarbu, major Nikiforow minister wojny, Radosławow minister sprawiedliwości i Wieliczew minister oświecenia.

Petersburg 24-go sierpnia. — Tutejsze dzienniki wyrażają przekonanie, że bezpośredni udział Rosji w uspokojeniu Bułgarji wśród obecnych okoliczności politycznych nie natrafi na poważne przeszkody. *Nowoje wremja* proponuje, aby do chwili zamianowania nowego księcia, rządy Bułgarji objął wysłany przez Rosję dygnitarz, a to celem utrzymania porządku.

Petersburg 24-go sierpnia.—*Journal de St. Pétersbourg* z powodu wypadków zaszłych w Bułgarji wyraża nadzieję, że bułgarscy i rumelijscy mężowie stanu zrozumieją, że losy tych krajów zależą przedewszystkiem od ich własnego sposobu postępowania i że mocarstwa, które mają rozstrzygać o ich przyszłości pragną przedewszystkiem utrzymać pokój. Dlatego też właśnie własny interes rzeczonych krajów wymaga, aby pozyskały sobie przychylność rządów przez powstrzymanie się od wszelkiej agitacji i od wszelkich przedsięwzięć, mogących tamować życzliwą działalność mocarstw. Od tego w zupełności zależy przyszłość Bułgarji.

Petersburg 24-go sierpnia.— Wczoraj zakończyły się wielkie manewra wojsk w obozie carskosielskim.

GIEŁDA.

Warszawa d. 24-go sierpnia 1886 r.

Pomimo, iż wypadki bułgarskie tak wypadły niespodziewanie i w pierwszej chwili prawie panikę wywołały, to jednakże wobec ciągłego przewidywania czegoś niekorzystnego i wobec ciągłych obaw, były one jeszcze niedostatecznym powodem do utrzymania tej paniki. Uspokojono się dosyć prędko i łatwo—jakby się nic nadzwyczajnego nie stało—i szacowania już dzisiejsze przyniosły lepsze nieco obietnice płacenia za ruble. Dochodziły one do 197.50 a nawet 197.75 i wskutek tego giełda warszawska stosunkowo niezbyt znacznie podniosła kursa walut obcych.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.85 i drobne sumy po 50.75 kupiono— jednakże bez chęci. Krótkoterminowe po 50.65 i 50.67 nabywano przy żądaniu 50.72, chociaż istotnego pokupu nie było.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na **Londyn** 10.30 żądano i 10.28 za pewną sumę zapłacono.

Na **Paryż** 41—płacono o 10 kop. niżej.

Na **Wiedeń** 82.15—w żądaniu, przy płaceniu w konieczności 81.95.

Papiery tem mocniej im interesa walutowe mniej miały amatorów.

Listy likwidacyjne 94 i 93.80 w żądaniu. Płacono 93.80 i 93.60.

Pożyczka wschodnia 100 w żądaniu — bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie 101 za I, II, III i IV-tą żądano; płacić chciano 100.80 i oddano pewne ilości po 100.90. — Serja V-ta 100 w żądaniu, — kupiono dosyć znaczną ilość po 99.80 i po tej cenie zostali niezaspokojeni nabywcy.

Listy miejskie coraz wyżej. Ofiarowano I-e po niebywałym kursie 100.25, II 99.75, III 99.25, IV 98.80. — Partję III-ej po 98.70 i IV 98.85 i 98.60 kupiono.

Obligi 97.25 — większe 97 płacono.

Listy miasta Łodzi 97, 96, 95.50 — o pół rubla niżej łatwoby je ulokować.

Listów miast Kalisza i Lublina niema.

O akcje wcale nie pytano.

Godzina 12-ta — Usposobienie niepewne. Kursa niezmienione. Ruch żaden. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 24-go sierpnia 1886 r.

Dostawy pszenicy bardzo średnie. Ofiarowano zaledwie 700 korcy.

Usposobienie mocne. Kupowano chętnie na konsumcję miejscową.

Płacono za wyborową 6.40, 6.55, 6.60 do 6.75, białą 6.30. Pstra średnia 5.70, 5.85 do 6 rs. osiągała.

Żyta 1,000 korcy wystawiono na sprzedaż.

Usposobienie również dobre.

Płacono wyborowe 4.60, 4.65, a nawet do 4.72½, przy chętnym pokupie.

Średnie 4.52½.

Owsa mało, 200 korcy, ceny jednak niezmienione niskie, 2.60, 2.65 do 2.70 za korzec.

Siana i słomy bardzo mało, zaledwie na detaliczną sprzedaż.

Zaznaczyć wypada, że pomimo, iż nie jest to obecnie sezon handlu koniczyną, to jednak wieści, że takowa z powodu upałów i suszy spaloną została, wywołują poszukiwanie, nawet przy ofiarowaniu cen wysokich.

J. Wł.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z targu gdańskiego w dniu 21-ym sierpnia pan R. Damme donosi, iż przy znacznych dowozach pszenicy, usposobienie cokolwiek osłabło, a ceny obniżyć się musiały. Zbyt dosyć trudny.

Polską notowaną pstrą nieczystą 135½ do 139 m., pstrą dobrą 126 do 129 funt., 140 do 146 m., białą wilgotną 118 funt. 134 m., jasno-pstrą 126 do 134 funt. 145 do 149 m., starą pstrą 125 do 127 f. 142 do 145 m.

Żyto również nieco słabiej—szczególniej ku końcowi czynności targowych. Polskie 91, 92 do 94 m.

Groch polski na paszę 110.

Rzepak mocniej i drożej — polski niezbyt świetny co do gatunku 178 m.

Z Petersburga donoszą, iż usposobienie poprawiło się nieco. Popyt silniejszy i obroty znaczniejsze, choć jeszcze wielu posiadaczy ociąga się, w nadziei dalszej poprawy cen.

Pszenica 10.25 do 11.70 za czetwert. Żyto 6.56 do 6.65. Siemię lniane kamskie 14 rs. za czetwert.

W Libawie żyto drożej. Płabono 78 do 79½ kop. za pud. Owies również wyżej. Za wysokie gatunki do 82 kop. płacono.

W Odesie notowano dnia 20-go b. m. pszenicę 99 do 116 kop., żyto 67 do 72, jęczmień 56 do 59, owies 52 do 54 kop. za pud.

W New-Yorku dnia 20-go—pszenica 89½ c, mąka 3 d.

W Paryżu dnia 20-go—pszenica 22.90, mąka 51.40.

J. Wł.

TEATRA.

Letni. Dziś: „Jan z Lejdy" (występ p. Kamińskiego). Jutro: „Aktorowie dworu" i „Złoty cielec".—*Nowy.* Dziś: „Nad przepaścią". Jutro: „Muszkieterowie".—*Alhambra*: „Małaszka". — *Belle-Vue*: „Dwaj grafowie".—*Nowy-Świat.* „Dziewczę z chaty za wsią". *Buff*: Przedstawienie trupy artystów ruskich „Trzech muszkieterów".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 24-go sierpnia 1886 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.72½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.30	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	82.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.—	100.80
„ „ „ m.	101.—	100.80
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.25	—.—
„ „ „ II	99.75	—.—
„ „ „ III	99.25	—.—
„ „ „ IV	98.80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	97.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94 —	—.—
„ „ „ małe	93 80	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodn. rs. 100	100.	—.—
II „ „ rs. 100	100.	—.—
III „ „ rs. 100	100.	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	97.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawierc.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. nowych 5% kop. 81¾
Od Listów z. m. Warszawy kop. 188¾
On Listów zast. m. Łodzi kop 149
Od Listów likwidacyjnych kop. 87½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 24-go sierpnia 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	600
„ „ biała . . .	—	—	630	—
„ „ wyborowa .	—	—	640	675
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	472
„ średnie	—	—	452	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	260	270
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie ..	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 24-go sierpnia 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop
„ garniec rs. 2 kop. 61

Słabość męzka

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana.

Dra Retau'a,

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.
Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.)
905R (w Niemczech).

Walerja Giewartowska

Przełożona zakładu naukowego Żeńskiego,

przy ulicy Ogrodowej № 22/26,

przyjmuje uczennice stałe i przychodnie. Zapis uczennic po wakacjach rozpocznie się d. 11 (23) Sierpnia. 1666

Szkoła pr. męzka

2-klasowa, z oddziałami wstępnemi, urządzona i prowadzona wzorowo,

ul. Nowo-Senatorska Nr 6,

przysposabia gruntownie do gimnazjów. Zapisy uczniów tak przychodnich, jako też i stałych. na warunkach przystępnych, przyjmują się każdodziennie, prócz świąt od godz. 10 rano do 6 po południu.
1678 **Grabowski.**

Józefa Gagatnicka

przełożona pensji żeńskiej wyższej,

zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczennic na rok 1886/7 rozpoczął się d. 16 Sierpnia, kurs nauk 1-go Września. Ulica Elektoralna № 3. 1645

Po Rs. 60

Serwisy porcelanowe na 12 osób pięknie malowane w komplecie następującym: 12 talerzy głębokich, 36 płaskich, 12 desserowych, 12 kompotowych, 12 par Filiżanek, 1 Waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 2 Sosierki, 4 Salaterki, 1 kabaret do konfitur, 2 Musztardniczki, 1 Maselniczka, 2 Solniczki. Razem sztuk 104.

Serwisy pół-porcelanowe ornamentowane, sztuk 100 za rs. 34. Garnitury do mycia po rs. 4 kop. 50. Garnitury do herbaty od rs. 6, oraz wszelką porcelanę tak białą jak i malowaną najtaniej sprzedaje

Zakład Malowania na porcelanie

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 1641

JAWORZE

(ERNSDORF)

na Szlązku Austrjackim.

Zakład **wodoleczniczy i klimatyczny.** Żętyca, mleko, kefir, massage itd.

Lekarz zakładowy: Docent D-r Smoleński.

Sezon od 1-go Maja do końca Września. Bliższych wiadomości udziela zarząd kąpielowy w Jaworzu pod Bielskiem. 440r

Ciechocinek.

Niżej podpisany, mając sobie powierzoną wyłączną sprzedaż leczniczych produktów Ciechocińskich, ma honor upraszać Szanownych Panów Doktorów, Aptekarzy, oraz Publiczność o zwrócenie uwagi przy kupnie wody mineralnej i ługu Ciechocińskiego, iż takowe wysyła w butelkach opatrzonych drukowaną etykietą, kapslem cynowym z napisem „Woda Mineralna Ciechocińska", „Ług Ciechociński", na korku zaś wypalony napis „Zakład Zdrojowy w Ciechocinku" i za dobroć tylko takich ręczyć mogę.

Wszelkie zamówienia natychmiast uskuteczniam.
1597 Aptekarz **Stanisław Gębczyński.**

SKŁAD

Koronek ruskich

egzystujący dotychczas przy ulicy Mazowieckiej № 3, **przeniesiony został od 20-go Lipca r. b. na ulicę Erywańską** (plac Zielony), do domu JW. Hr. Zamoyskiego pod № 16. 1465r

DLA RODZICÓW

Bielizna o połowę taniej niż wszędzie,

bo w mieszkaniu prywatnem sprzedaję całe wyprawy dla Pensjonarzy i Pensjonarek, fartuszki czarne w rozmaitych fasonach, jak równieź wszelka damska i męzka Bielizna, na składzie znajduje się duży wybór gotowej Bielizny płóciennej, batystowej, z madepolamu i perkalu, przyjmuje do wstawiania gorsów. Senatorska № 26/18, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. Specjalna fabryka Bielizny 1684

Teofili Fuks.

ARBUZY

na porcje i inne **owoce** w oddzielnie urządzonym pokoju, poleca bandel

L. WRÓBEL,

w gmachu **starej poczty.** 1658

Ogłoszenie.

Budowniczy Fortyfikacyj Warszawskich, na prawym brzegu Wisły, wzywa niniejszem pp. rzemieślników mogących dostarczyć wykonane z własnych materjałów, podług wzorów wskazanych: a) 400 kufrów dla żołnierzy, z desek sosnowych, grubości ½", z okuciem żelaznem, oraz b) 40 piramid, dla stawiania w kozły broni i szabel, ażeby do godziny 12 zrana dnia 15 (27) Sierpnia r. b. stosowne deklaracje z wymienieniem cen złożyć zechcieli temuż Budowniczemu w Cytadeli Aleksandrowskiej pod № 33 zamieszkałemu, przy załączeniu marki stęplowej 60 kop., jakoteż vadium w ilości rs. 200. 1679r

Stancja dla uczniów

5-go gimnazjum 1679

odpowiadająca wszelkim wymaganiom, za cenę najmożliwszą. Hoża 21, m. 7.

Szkoła 4-klasowa Realna

z klassą wstępną,

ulica Leszno № 1, (róg Rymarskiej), rozpoczyna zapis z d. 4 (16) Sierpnia, kurs nauk z d. 19 (31) t. m.

1620 **St. Gargulski.**

Salomea Lewinson

przełożona Zakładu Naukowego żeńskiego, 1659R

przy **ulicy Karmelickiej** pod № 27, stary 17.—Zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic rozpoczyna się d. **20 Sierpnia,** a lekcje **1-go Września.**

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 1618

Zakład naukowy żeński

Marji Matuszewskiej,

w Warszawie, Leszno Nr 28,

przyjmuje uczennice na warunkach bardzo przystępnych. Zapis zaczyna się 1-go Sierpnia, lekcje 16 (28) Sierpnia r. b. 1610R

W zakładzie naukowym

6-klassowym żeńskim

Weroniki z Puchalskich Elszyk

ul. Hr. Kotzebue № 2, dom Hr. Krasińskiego,

zapis uczennic na rok szkolny 1886/7 rozpocznie się 20 Sierpnia, kurs nauk 1-go Września Egzamina dla nowo-wstępujących uczennic będą odbywać się dnia 1, 2, 3 i 4 Września. 1634

636r

Wielki medal srebrny.

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Cenniki franco i gratis.

Zapis uczniów na r. 1886/7

do Szkoły filologicznej

4-klasowej

z klasą przygotowawczą i pensjonatem,

przy ul. Smolnej Nr 14,

odbywać się będzie począwszy od dnia 4 (16) b. m. codziennie, prócz dni świątecznych, od godziny 10 rano do 2 po południu.

Lekcje rozpoczną się dnia 19 (31) Sierpnia r. b. 1667

Przełożony Szkoły

1667 **Florjan Łagowski.**

Żelazo, Stal, Blachę, Drut, Gwoździe, Łańcuchy, Łopaty, Narzędzia i Przyrządy kowalskie, ślusarskie i t. p.

poleca nowo-otworzony Skład

pod firmą 1488R

Alfred Grodzki,

w Warszawie, Senatorska 33.

sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Balsam Kolorado,

Usuwa siwiznę, stopniowo siwe włosy odzyskują pierwotny kolor na zawsze.

3 ruble, przesył. 1 rs.—W Perfumerjach: Lipinka na Niecałe, na Krakowskiem-Przedmieściu u Dobrzańskiego, obok Tura, Kalinowskiego № 83 i w innych pierwszorzędnych perfumerjach. 1469r

Z upoważnienia Rady Lekarskiej № 2946, troskliwym o zdrowie dzieci **Rodzicom,** polecam:

AKSAMITKI

elektromagnetyczne

ułatwiające ząbkowanie u niemowląt, łagodny prąd elektryczny, pomaga wyrzynaniu się zębów i uśmierza nerwy, tak że ząbkowanie przechodzi bez bólu. Cena rs. 1.50. Prócz tego polecam wielki wybór **Biżuterji elektro-magnetycznej.**

Pierścionków, Łańcuszków, Piór galwanicznych etc.

Magazyn Sztucznych Brylantów i Biżuterji 1538R

Marji Drasz,

ul. Nowo-Senatorska № 6.

NA SEZON

LETNI

Najwięcej polecenia godnemi perfumami jest

4711

EAU DE COLOGNE.

1232B

Woda ta odznacza się swemi częściami składowemi, swym przyjemnym zapachem i łatwo ulatniającą się esencją, niezaprzeczenie przed innemi woniami, użyta przy myciu lub po kąpieli, ożywia i odświeża ciało, jak żadne inne perfumy.

Najwyższą ocenę, jaką

Nr 4711 Wody Kolońskiej

zyskał na wystawach w Kolonji 1875, Filadelfji 1876, Sidnej 1879, Melbourne 1880, Amsterdamie 1883, Nowym-Orleanie 1885, u najwybitniejszych znawców, składają dostateczny dowód na wyśmienity gatunek tej wody Kolońskiej. Najlepszym jednakże dowodem dobroci wody kolońskiej, znanej pod marką

Nr 4711

jest wciąż rosnąca konsumpcja i wciąż rosnące upodobanie. Kto raz poznał tę wodę kolońską, wie, że nazwa „Farina", nie ma wcale wartości dla prawdziwie dobrej wody kolońskiej, stary ten przesąd już przezwyciężony.

Fabryka Wody Kolońskiej i Perfumerji

Glockengasse № 4711

Ferd. Mülhens

w Kolonji nad Renem.

Zakład naukowo-wychowawczy żeński Marji Serwatowskiej,

w Krakowie, ul. Wiślna l. 8,

Nauka rozpoczyna się z dniem 1-ym Września,

Zakład ten od lat 10 istniejący, **udziela nauk** według przepisów Władz szkolnych w szkołach wydziałowych, czyli gimnazjach żeńskich obowiązujących, przyczem atoli **ze szczególną troskliwością,** zajmuje się nauką języków: **francuzkiego, niemieckiego, angielskiego,** tudzież **włoskiego,** jak również **nauką muzyki.**—Wskutek licznych żądań tych rodziców, którzy do szkół publicznych na początkową naukę dzieci posyłać nie chcą, a w domu prawidłowo uczyć ich bądź nie mogą, bądź sobie nie życzą, urządzoną zostanie w zakładzie z dniem 1-ym Września b. r. **czteroklasowa szkoła elementarna,** ściśle według organizacji szkół wzorowych, pod kierunkiem seminarjów nauczycielskich zostających.—Po ukończeniu czteroklasowej szkoły elementarnej, przejdą panienki do **klas wyższych** jakie dotąd w zakładzie istniały; wreszcie dla tych, które pragną składać egzamin dojrzałości w seminarjach, lub w ogóle nabrać wyższego wykształcenia, urządzonym zostanie **dwuletni kurs** przygotowawczy z wykładem pedagogiki, hygieny, somatologji, prócz języków i innych przedmiotów.—Z zakładem będzie połączony **jednoroczny kurs praktyczny,** poświęcony nauce wszelkich gałęzi gospodarstwa domowego, ogrodnictwa, tudzież robót wchodzących w zakres przemysłu domowego.—Dokładniejszych szczegółów udziela się na żądanie i rozsela programy. 1638R

Dzwon 800 funt. Dzwon

z pięknym donośnym głosem i okuciem nowego systemu urządzonem w ten sposób, że za lekkiem pociągnięciem z łatwością może być poruszany, jest do sprzedania w fabryce dzwonów, Gęsia № 79. 1657

Z powodu przeniesienia sklepu zupełna

Wyprzedaż

towarów żelaznych, galanteryjnych, kuchennych, emaljowanych, narzędziowych, ostrych i t. p.—**Bielańska № 5.** 1623R



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

przysposobiła **Obicia Papierowe najświeższych deseni i kolorów**, w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujących materje, złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.

Ceny **stałe i nizkie**, gdyż fabryka uorganizowaną jest podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wielkim wyborze i wszelkich gatunkach na składzie. 1079r

Skład Główny: Nr 15, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Kawę **Perłową**,
„ **Mokka** arabską,
„ **Ceylon**,
„ **Jawę** złotą

i innych gatunków, **surową, paloną i mieloną**, w najlepszym gatunku i umiarkowanych cenach, poleca handel

L. WRÓBEL,

w gmachu **Starej Poczty**, Krakowskie-Przedmieście № 27.

Uwaga. Gmach Starej Poczty, **jest jedynym adresem firmy.** 1638

Utrzymująca Zakład naukowy prywatny

przy ul. **Świętojańskiej** № **8**

Zofija Zapałkiewicz,

zawiadamia osoby interesowane, że przygotowuje panienki i chłopczyków do gimnazjum. Zapis uczennic rozpoczęty dnia 10 Sierpnia, odbywa się codziennie. Tamże z upoważnienia Władzy Szkolnej przyjmują się na stancję uczniowie i uczennice gimnazjów po cenie b. umiarkowanej, z zapewnieniem troskliwej opieki i korepetycji. 1688

Zapis uczennic

w Zakładzie Naukowym Żeńskim,

Laury Janickiej,

przy ulicy Nowolipie № 8 nowy,

zacznie się dnia 13 (25) Sierpnia, kurs zaś nauk 20 Sierpnia (1 Września). 1685

Znany Specjalny

Zakład Krycia i Reperacji Dachów,

A. Mrozińskiego,

Nowy-Świat № 4,

uskutecznia powyższe roboty, tak w Warszawie, jak i na prowincji w krótkim czasie sumiennie i najtaniej, w razie życzenia należność za roboty rozkłada na rozpłaty stosownie do umowy, polecając się łaskawym względom. 1687

Do sprzedania

Obora zarodowa (Holenderska) sztuk 22, razem lub częściowo na 3-ej wiorście od Warszawy.—Wiadomość: w Kantorze Wynajmu Karet, Plac Warecki № 18. 1690

Nagrody Rs. 10

otrzyma ten, kto odniesie lub da wiadomość na ulicę Zgoda pod № 5 (nowy), mieszk. 10, o zaginionej tamże **szkatułce rzeźbionej** z monogramem S. N., z fotografjami do stereoskopu. 1692

ZAWIADOMIENIE.

Oczekiwana **Cykorja Ryga firmy Starr & Comp.**, przewyższająca w smaku wszelkie inne, nadeszła do składu **J. Achcika**, przy ulicy Twardej № 28.

Oprócz tejże poleca się.

Cykorja Ryska ziarnista w paczkach ½ ¼ ⅛, oraz

Kawa Ryska palona, mielona, nadzwyczaj tania.

Powyższe artykuły są do nabycia w pierwszorzędnych handlach Win i towarów kolonialnych. 1627

Apartament

składający się z 7-u dużych pokojów, na 2-m piętrze, od frontu, z balkonem, przedpokój, kuchnia, pokój dla sług, łazienka, 3 spiżarki, waterklozet, wodociąg i zlew, dzwonki elektryczne i urządzenie gazowe, 2 piwnice, góra i pralnia wspólna.

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra i pralnia wspólne, waterklozet, wodociąg i zlew, na 2-m piętrze, w oficynie do wynajęcia, Nowy-Świat № 27 nowy.—Tamże do wynajęcia stajnia i wozownia. 1682

Potrzebny jest

LOKAL

dla biura od 1-go Października, złożony nie mniej jak z 12 pokojów, średniej wielkości. Prócz tego, pożądane są w tymże domu mniejsze lokale dla urzędników. Odległość od centrum miasta jest obojętna, aby tylko lokal był suchy, widny i ciepły.—Osoby życzące odnająć takowy zechcą złożyć w Redakcji Kurjera pod adresem M. L. dokładny adres miejscowości wraz z oznaczeniem ceny, oraz planikiem sytuacyjnym rozkładu i rozmiaru pokojów. 1689

Hôtel de France

WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.

Śniadania po 75 kop. 684R

Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

ŁÓŻKA ŻELAZNE

Materace druciane, Kołyski, Umywalki, Krzesełka, Wagi decymalne, Siedzenia druciane do bryczek własnego pomysłu zastępujące resory, poleca fabryka **J. Neufelda**, Pańska № 33, wprost Marjańskiej. Szczególną uwagę zwraca na trwałość wyrobu. 1691

INTERES

kwitnący, nie podlegający modzie, ma być sprzedanym z powodu słabości.—Bliższa wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26. 1682R

Najtaniej

a elegancko

można się ubrać w MAGAZYNIE

MICHALINY

MIODOWA № 4, 32

Suknie wełniane eleganckie, od rs.	15.
Halki . . . . od rs.	2.
Szlafroki wełniane . . . . . od rs.	4.
Spódnice z kaftanami wełn. od rs.	6.
Kapelusze . . . . od rs.	4.
Okrycia syberynowe, ... od rs.	15.

SKLEPY

nowo-urządzone z piwnicami, przy ulicy Ordynackiej № 7, 2-gi dom od Nowego-Świata, za ceny umiarkowane do najęcia od 1-go Października. — Wiadomość: u właściciela lub rządcy. 1675

!!Nowość!! Pierwsze Warszawskie Przedsiębiorstwo czyszczenia okien wystawowych sposobem chemicznym **S. Zorskiego**, ulica Leszno № 23,

sprzedaje Płyn do czyszczenia szyb sposobam chemicznym własnego wynalazku we flakonach po 30 kop. Detaliczna zaś sprzedaż u pp. **T. Góreckiego** Nowy-Świat 7, **A. M. Sierzputowskiego** Krakowskie-Przedmieście 17, **Henryka Welt** Nalewki 11, oraz w innych składach materjałów aptecznych w Warszawie i na prowincji, jak również u pp. **W. Dzisiewskiego** Marszałkowska 145, **T. Kozłowskiego** Senatorska 27, filja Bracka 25 i w znaczniejszych sklepach. 1686

Bazar Szkolny

Wł. Holewińskiego i S-ki

Krakowskie-Przedmieście № 18, wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Na obecny zapis szkolny zaopatrzony jest w ogromny wybór materjałów piśmiennych i rysunkowych.

Ubrania uczniowskie letnie i zimowe,

Tornistry, paski, czapki, Książki szkolne nowe i używane. 1622r

Ceny nizkie stałe.

Dogi Ulmskie



szczeniaki, po suce nagrodzonej na tegorocznej wystawie, najwyższą nagrodą, są do sprzedania. Beduarska № 23, mieszk. 11, od 12 do 1-ej. 1681R



1557R

Jonas Brook & Bros

Fabrykanci Nici Glacé i Matowe,

Crochet i do znaczenia, białe i kolorowe,

Meltham Mills (Anglja),

Główny Skład w Warszawie

6. Bielańska 6.

B. D. Fothergill.

Obwieszczenie.

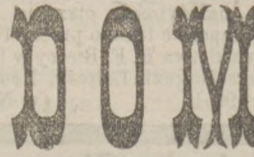
Komisja gospodarcza budowy koszar w mieście Pułtusku, wzywa niniejszem na mającą się odbyć w Pułtuskiem zebraniu wojskowem w dniu 21-ym Sierpnia (st. stylu) r. b. o godzinie 5 po południu, Licytację na wzięcie w entreprysę krycia dachów. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Komisji w m. Pułtusku.— Osoby nie znane Komisji budowlanej winny przedstawić świadectwa swej konduity. 1648r

---

NAJTANIEJ.

1625

bo z własnego gospodarstwa **śmietanę, masło, sery, jaja, owoce, soki** i inne zapasy spiżarniane, sprzedaje **sklep produktów wiejskich, Szpitalna № 5.** Tamże **kawa zdrowia**, przyrządzona z dobrowego zboża, zalecana przez lekarzy dzieciom i osobom słabowitym, przystępna dla najuboższych gospodarstw, cena kop. 20 za funt.

DOM

massiv i wykwintnie murowany pięknie prezentujący się, z całym komfortem urządzony z pięknemi podziałami lokali i wszelkiemi wygodami, w środku miasta położony, za **umiarkowaną cenę do sprzedania.**

Pośrednictwo wyłącza się.

Adresy reflektujących proszę składać pod cyfrą: **«Dom 1886»**, w Kantorze tegoż p sma. 1614

STANCJA DLA UCZNIÓW

gimnazjum V.

Ziełna № 7A, mieszkania 5. 1644R

Poszukuje się:

Praktycznego Fabrykanta

wódek i likierów

do dystylarni w Cesarstwie.—Bliższej wiadomości udzieli Ignacy Kosacki, Chmielna № 21 nowy. 1652

Utrzymująca szkołę żeńską, przeniesioną od dnia 1-go Lipca r. b. z ulicy Wilczej na Długą № 8,

KRAJEWSKA,

ma honor zawiadomić osoby interesowane, iż przyjmuje również na stancję uczennice gimnazjów, oraz panienki życzące sobie pobierać lekcje muzyki, śpiewu i t. p., przyczem zapewnia im najtroskliwszą opiekę i konwersację francuzką.

Zapis uczennic rozpoczęty dnia 10 Sierpnia, odbywać się będzie codziennie, oprócz Niedzieli, od godziny 10-ej zrana do 4-ej po południu. 1582r

---

R. LANDAU

przełożona zakładu naukowego żeńskiego,

przy ul. Twardej № 18 nowy A., zawiadamia Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic przychodnich i stałych na rok szkolny 1886/7 odbywa się codziennie do godziny 2-ej po południu, kurs nauk zaś rozpocznie się dnia 19 Sierpnia (1-go Września) r. b. 1649

Przełożona Pensji żeńskiej

przy ulicy Hożej № 5, 1588

JADWIGA LIPSKA,

zawiadamia osoby interesowane, że **zapis uczennic na rok szkolny 1886/7 już się rozpoczął i trwać będzie do 1 Września r. b**

Zakład naukowy żeński

LEONJI RUDZKIEJ,

(dawniej Herman),

przyjmuje uczennice stałe i przychodnie, zapewniając im prócz nauki, troskliwą opiekę i konwersację w obcych językach. **Zapis uczennic rozpocznie się od dnia 20 Sierpnia, ulica Zielna № 7a stary.** 1642R



TORD-BOYAUX

niezawodnie wytępia

SZCZURY i MYSZY

Nagrodzone na wystawie 1878 r.

Hurtowa sprzedaż u PIOT frères w PARYŻU, r. Ste-Croix de la Bretonnerie, 28. (następcy GUERARD et C-ie).

Dostać można u wszystkich Droguistów, Aptekarzy etc.

Zarząd Kolei Konnych w Warszawie,

podaje do publicznej wiadomości, że do południa dnia 6-go Września r. b., przyjmować będzie oferty na dostawę dla trzech czwartych koni Towarzystwa: owsa, siana i słomy, w przeciągu czasu od 1-go Października 1886 r. do 1-go Października 1887 roku.

Ilość przybliżona potrzebna rocznie jest następująca: owsa 74,000, siana 45,000, słomy 30,000 pudów.

Warunki dostawy przejrzeć można w Biurze Zarządu, ulica Sierakowska Nr 7, każdodziennie od 11-ej do 2-ej po południu. 1645r

Zarząd Stada Koni Rządowych w Janowie,

zawiadamia, iż w d. 15 (27) Września r. b. odbywać się będzie w Janowie licytacja na konie nadkompletne.—Komunikacja koleją Terespolską do stacji Biała.

Zarządzający Stadem
Hrabia Nirod.
1675r

Poszukuje się zaraz **posiadłości ziemskiej wraz z fabryką do nabycia.**—Adresować oferty należy pod lit. **D. W. 4465** do **Rudolfa Mosse w Berlinie.** 1666R

Stancja dla uczniów

z upoważnienia władzy może być z używaniem **Fortepianu,** przy troskliwej opiece, pod dogodnemi warunkami.

Wiadomość. Nowogrodzka № 15, mieszkania 5. 1637

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów gimnazjum 3-go lub szkół prywatnych, wprost gimnazjum, ul. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 7. 12933

Stancja dla uczniów praskiego gimnazjum, na żądanie korepetycje. Wiadomość: Praga, Targowa, dom p. Różyckiego № 155.—S. Krankowska. 12952

Profesor c. k. gimn. św. Jacka w Krakowie, przyjmuje od 1-go Września b. r. szk., 3 lub 4 uczniów, z życiem i mieszkaniem i pod swoją osobistą opiekę. Muzyka, języki, korepetycje według życzenia. Warunki przystępne. Kraków, ulica Grodzka 59, 2-e piętro. 12956

Z upoważnienia Władzy szkolnej gimnazjum II-go, stancja dla uczniów. Czysta № 6 nowy, mieszkania 24. 12926

Student uniwersytetu posiadający języki starożytne, ruski, niemiecki, matematykę, przygotowuje uczennice i uczniów do gimnazjum i szkół realnych. Wspólna № 19, mieszkania 13. 1848

Stancja dla uczniów prywatnych, w bliskości zakładów naukowych. Warunki przystępne. Zielna 7A, mieszkania 5. 13201

Na kondycję na wieś, na cały rok, życzy sobie wyjechać student, obznajmiony z metodą poglądową, w celu przysposobienia chłopców do szkół, lub w razie przeciwnym, przyjmie w Warszawie korepetycje. Rekomendacje najchlubniejsze na żądanie przedstawić może. Oferty proszę nadsyłać do stróża na ulicę Hożą № 6 nowy. 1857

Nauczycielka posiadająca wyższy patent gimnazjalny i muzykę, poszukuje lekcyj na godziny lub miejsca stałego.—Kamilla Szperling. Nowy-Świat 4, m. 15. 12966

Student uniwersytetu, mieszkający w pobliżu IV-go i V-go gimnazjum, poszukuje korepetycyj lub kondycji. Wiadomość: Wilcza № 3, m. № 9, róg Mokotowskiej, od godziny 2-ej do 4-ej. 1846

Mając duże pomieszkanie, mogłabym przyjąć pod swoją opiekę młode panienki, na dogodnych warunkach. Złota 29, m. 14. 13126

Oficer wyższej broni, przygotowuje prywatnie do szkoły junkierskiej i do egzaminu na uzyskanie praw wolno-wstępujących. H. Kunicki. Piękna 32. 13101

Niemieckiego konwersacji, udzielam za upoważnieniem Władzy. Podwal 20, mieszkania 17. Maj. 13106

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy. Hoża 14, m. 10, w oficynie. 12552

Potrzebny jest korepetytor mogący uczyć niemieckiego i rosyjskiego w zamian za francuzki. Nowy-Świat № 4, handel żelazny „Au bon marche." 13000

Współuczeń pożądanym byłby do 9-letniego chłopczyka mającego zamiar w roku przyszłym wstąpić do klasy pierwszej gimnazjum. Wiadomość: resursa Obywatelska, stróż wskaże. 13161

Stancja dla uczniów 5-go gimnazjum z zapewnieniem opieki, na żądanie korepetycje, niemiecki, francuzki, muzyka, konwersacja niemiecka. Nowy-Świat № 4, mieszkania 1. 13271

Z pozwolenia Władzy szkolnej, pomieszczenie dla kilku uczniów V gimnazjum. Chmielna 38, mieszkania 7. 13278

Pomieszczenie dla 4-ch panienek z całodziennem utrzymaniem, przy zacnej rodzinie, bardzo tanio. Nowy-Świat 7. mieszkania 18. 13240

Student uniwersytetu poszukuje kondycji w mieście, korepetycyj z zakresu kursu gimnazjalnego lub też lekcyj przeważnie z matematyki. Bednarska № 25 nowy, m. 3, od 9 rano do 12 i od 3—6 w wieczór. 1861

Stancja dla uczniów z upoważnienia Władzy, z korepetycją akademika, konwersacją francuzką i niemiecką, przy troskliwej opiece, pod dogodnemi warunkami. Wiadomość: ulica Złota № 3, mieszk. 2. 13250

Nauczycielka arytmetyki, francuzkiego i rosyjskiego (teorja i praktyka), poszukuje lekcyj na pensji lub w domach prywatnych. Chmielna № 36. Marja Malinowska.

Długa 25. Po powrocie z Paryża zawiadamiam, iż są bony oraz guwernantki z patentem do umieszczenia. De Prechamps.

Dwie francuzki (izraelitki) z niemieckim i wyższą muzyką do umieszczenia. Długa № 25. De Préchamps. 13275

Potrzebną jest bona polka, znająca dokładnie język niemiecki, do całkowitego zajęcia się trojgiem dzieci. Wymaganem jest świadectwo osób wiarogodnych. Hortensja 2, na parterze, u właściciela domu. 13260

Pomieszczenie dla uczennic pensyj prywatnych lub Instytutu Muzycznego.—Wszelkie wygody, opieka i pomoc naukowa. Wiadomość w kantorze nauczycielek Eugenji Hennel, pasaż Roezlera. 13218

Potrzebny nauczyciel z niemieckim, na wyjazd do Kijowskiej gub., do przygotowania 3-ch chłopczyków do gimnazjum. Ul. Chmielna 36, mieszkania 10. 13286

Potrzebni: nauczyciel na wieś do 2-ch chłopców i nauczycielka do 2-ch dziewczynek w Warszawie. Wymagane: patent i rekomendacje. Pensja oprócz całego utrzymania od 100 do 180 rs. rocznie. Wiadomość: Długa № 8—10, mieszk. 54. 13228

Potrzebna do pensjonatu dziewcząt w Petersburgu francuzka, katoliczka, znająca dokładnie ten język. Wiadomość w Petersburgu, Mogilewskaja 7, m. 5. 13221

Demi-place dla francuzki wyżej wykształconej, ze znajomością polskiego lub rosyjskiego. Marjensztadt 5, lokalu 9, od 4—5.

Posady i prace.

Korzystna praca. Potrzebne są panny lub mężatki, uzdolnione do szycia na maszynie. Wiadomość w fabryce materjalnych rękawiczek Ignacego Maliniaka, Nowolipki 4, mieszkania 12. 13160

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Ul. Nowy-Świat № 28. Panasiuk. 13138

Uczeń wieku lat 13—14, umiejący czytać i pisać, porządnych rodziców, potrzebny jest do składu bielizny i trykotaży, Senatorska 32; dobra rekomendacja wymagana.

Osoba wykształcona, posiadająca języki: francuzki, niemiecki i polski, potrzebuje zajęcia. Ulica Chmielna № 30, mieszkania 4.

Chłopiec lat 15, z prowincji, posiadający świadectwo z ukończenie szkoły powiatowej i mogący przedstawić rekomendację znanej firmy, poszukuje miejsca w handlu jako uczeń. Wiadomość: Ogrodowa № 11, mieszkania 24. 13153

Panny zupełnie uzdolnione do strojów damskich, oraz podręczne, potrzebne są do magazynu E. Loth, Krakowskie-Przedmieście № 17. 13181

Potrzebna jest zaraz na wieś gospodyni, skromna, z dobremi świadectwami i rekomendacjami, do zarządu domu, znająca się na gospodarstwie kobiecem, praniu i prasowaniu. Zgłosić się: Bracka 17, m. 4. 13210

Ekonoma samotnego, do zarządu oddzielnym folwarkiem, z pewną kaucją w gotowiźnie, poszukuje się. Wiadomość: cukiernia Arnolda, Marszałkowska № 119. 13191

Tapicer zdolny na meble, dekoracje i tapetowanie pokojów, znający się także na stolarstwie poszukuje posady, nadwornego lub stosownie innej czynności w dużym domu, w miejscu lub na prowincji. Adres: ul. Pańska № 95 nowy, m. 7. 13239

Kaucji rubli 300 lub więcej, poszukuje posady kasjera, inkasenta lub magazyniera człowiek z prowincji, od dnia 4 Października 86 r. Łaskawi interesanci zechcą się zgłosić na ulicę Kruczą № 24, m. 29, od 10 rano lub 8-ej wieczorem. 13256

Zecer młody, zdolny, poszukuje miejsca w niemieckiej drukarni, najchętniej w Warszawie. Oferty pod Ż. N. 200 w administr. Kurjera. 13229

Potrzebni: kasjerka lub kasjer do samodzielnego prowadzenia interesu. Kaucja do rs. 300. Marszałkowska 136, w zakładzie perfumeryjno-fryzjerskim 13277

Potrzebną jest zdolna maszynistka do bielizny, oraz podręczna i do nauki. Ulica Chmielna № 29, mieszkania 6. 13216

Uczeń handlowy ze świadectwem przynajmniej trzech klas gimnazjalnych, z porządnego domu, potrzebny jest do składu szkła i porcelany St. Mioduszewskiego, ulica Szpitalna № 10. 13238

Z kaucją poszukuje zarządu domem lub kasjera, inkasenta, magazyniera. Złota 34, mieszkania 38. 13188

Potrzebną jest osoba w wieku lat 40, do prowadzenia gospodarswa domowego i do towarzystwa, umiejąca po francuzku, niemiecku, znająca muzykę. Wiadomość: Solna № 17, mieszkania 2. 13279

Młoda inteligentna osoba zaraz pragnie umieściś się w domu familijnym za małą pensję, lub na wyjazd zagranicę. Senatorska № 11, mieszkania № 32, 3-e piętro. E. Dobiecka. 1870

Uczeń handlowy potrzebnym jest zaraz do kantoru komisowo-agenturowego. Młodzi ludzie z rekomendacją, mogą złożyć piśmienne oferty w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. A. B. 3. 1867

Subjekt felczerski potrzebny jest na wyjazd do Będzina, od 5-go Września r. b., chrześcijanin, znający dobrze robotę razurową; pensja 10 rubli miesięcznie, może być ze szpitalem, za podróż wracam. Oferty z załączeniem gdzie odbywano praktykę wraz z adresem obecnego pobytu, nadsyłać proszę pod adresem: Krzymowski, Będzin. 13231

Rs. 50 do 100 temu, kto się wystara zajęcia stałego, człowiekowi fachowemu na drogach żelaznych lub w prywatnem miejscu. Adresy upraszam składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. H. K. Dyskrecja zachowana. 13242

Nowo-otworzony kantor kaucjonowany służących, od dnia 25 Sierpnia przyjmuje zamówienia. Krakowskie-Przedmieście 57.—Pociejko. 13245

Do pracowni sukien i bielizny potrzebne są panny podręczne i do nauki. Nowy-Świat № 58, m. 6. 13244

Potrzebnym jest służący z dobremi świadectwami, lat średnich, może być i żonaty. Wiadomość u stróża, Tłomackie 3. 13251

Potrzebna dziurkarka do bielizny. Żurawia 29, mieszkania 12. 1863

Z kaucją poszukuję zarządu domu. Chmielna № 64/48, m 37, do 9 rano. 13029

Młody człowiek, znający dokładnie język rosyjski, polski, niemiecki, oraz rachunkowość, który dotychczas był sekretarzem, znanej instytucji, poszukuje odpowiedniej posady. Ma poważne rekomendacje, na żądanie kaucję. Nowolipki 22 nowy, m. 13.

Agronom, który ukończył praktykę zagranicą, obrnajmiony także z gospodarstwem mlecznem, to jest z Centerfugą i Seperatorem poszukuje posady. Wiadomość: Chłodna № 51, m. 53. Dystrybucja. 1866

Potrzebna jest panna uzdolniona w kroju sukien, na wyjazd do Rosji, na korzystnych warunkach. Wiadomość w hotelu Niemieckim № 74, przez parę dni, do godz. 10 rano. 1865

Panny potrzebne są do spódnic, kompletnie uzdatnione. Krucza 29, m. 22. 13219

Potrzebna panna dobrze szyjąca krawiecczyznę na maszynie i w ręku. Erywańska № 14, mieszkania 3. 13281

Potrzebny uczeń aptekarski. Wiadomość w księgarni C. Wilanowskiego, Bracka 11.

Panna służąca poszukuje miejsca. Chmielna № 43, mieszkania 6. 1868

Potrzebny uczeń do księgarni z kaucją rs. 15. Marszałkowska 109. 13254

Kantor kaucjonowany „A. Pociejko," nowo-otworzony, rekomenduje różnych narodowości nauczycieli, guwernantki, bony, damy do towarzystwa, jak również administratorów, kasjerów, ekonomów, osoby specjalnie uzdolnione w rolnictwie, leśnictwie, handlu i przemyśle. Krakowskie-Przedmieście 57. 13246

Potrzebnym jest uczeń do cukierni w hotelu Niemieckim, Długa. Pierwszeństwo mają z prowincji. 13222

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona do krawatów. Ulica Chmielna № 44, mieszkania 13. 13213

Panny maszynistki potrzebne do bielizny. Ogrodowa 9, mieszkania 11. 13207

Służąca z dobremi świadectwami potrzebna jest zaraz. Warecka 9, m. 46. 13284

Potrzebne są zaraz panny zdatne i podręczne do sukien. Mokotowska 12 stary, 52 nowy, na dole. 13232

Potrzebny jest kucharz kawaler, do gotowania na osób dziewięćdziesiąt. Świadectwa są konieczne. Hortensja 2, u właściciela domu. 13261

Kupno i sprzedaż.

Faetonik i koń do sprzedania. Wiadom.: cytadela, mieszkanie podpułkownika Wasiliewa № 6. 13158

Fortepian w dobrym stanie jest do sprzedania. Oboźna 10, stróż wskaże. 13165

Tanio z gwarancją maszyny do szycia, przyjmuję do reperacji, nabywam takowe, mam do sprzedania i wynajęcia. Mechanik Frankowski. Marszałkowska 129, (przy ulicy Świętokrzyzkiej). 13055

Kupuję wszelkie używane meble, fortepiany, pianina, kasy. Makow, Solna 18. 1801

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 26, 32 nowy, w oficynie na dole, mieszk. 9, 4-ty dom idąc od Brackiej. 13125

Tanio bardzo sprzedaje się różna biżuterja, w pięknych fasonach, srebra, obrazy, starej i nowej szkoły, wspaniałe bronzy, rozmaite zegary, świeczniki, dywany perskie, fortepiany, biurka, toaleta, łóżka rzeźbione, maszyny do szycia, towary łokciowe etc. w kasie zaliczkowej, Plac Warecki 14 róg Szpitalnej, od 10 do 4-ej. 13186

Meble są do sprzedania, z powodu wyjazdu. Urządzenie salonu, jadalnego, gabinetu i przedpokoju; także fortepian. Ul. Rymarska № 5, przy probierni, mieszkanie Pokrowskiego. 13162

Garnitur mebli salonowych, garniturek buduarowy, krzesełka fantazyjne, biurko damskie, mezkie, otomana, szeslong, łóżka klęcznik, kredens, stół, krzesła, kandelabry, stoliczki. Marszałkowska № 105, m. 3. 12993

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalnego, oraz łóżko, umywalka, szafy, lustra, biurko, szaf i do bielizny, kolumny, otomana, szeslong, krzesełka fantazyjne, toaleta, stoliki do kart, samowar, tremo, dywany, firanki tanio sprzedaję. Marszałkowska № 111, mieszkania 16, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro. 12988

Karetka dwu-osobowa używana, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa № 15, w biurze właściciela domu.

Kasy ogniotrwałe najkorzystniej kupić można u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 13025

Dywany wszelkie, serwety, kołdry różne, chodniki, pokrycia meblowe, dery i t. p. „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1822

Meble: tanio do sprzedania, garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 59 róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 12163

Meble do salonu czarne, także garnitur orzechowy, gabinetowy i buduarowy, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 8-u pokojów do sprzedania tanio. Ul. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania № 1. 12360

Patentowane puderklozety, do proszku otwockiego od 19—22 rubli—za sztukę, elegancko odrobione, nawet w ogrzanych lokalach zupełnie bezwonne—sprzedaje kantor towarzystwa. Aleje Jerozolimskie 64.—Tamże przyjmuje się dezynfekcja domów po cenie dotychczasowej wywózki aparatem Bergera. 1767

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, trema, szeslongi, biurka, szafy, kredensy i inne zabezcen. Świętokrzyzka № 4, m. 4, drugi dom od Nowego-Światu.

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, komody, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszkania № 3, wprost kościoła św. Krzyża. 12911

Garnitur mebli mahoniowych włosiem krytych, rs. 45, lustro, łóżko, do sprzedania. Niecała № 14, u stróża. 13199

Dla uczni korty ciechanowieckie najtrwalsze na bluzy i spodnie, po rs. 1 kop. 40 łokieć (szerokości 2¼), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedm. № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Korty (Rayé) wyborowe na damskie żakieciki, dolmany, kaftaniki i na całe kostjumy, najmodniejsze kolory, po rs. 1 (szerokość 2½ łokcia), sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kołdry wełniane, tak zwane sławuckie, po rs. 3, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sztukę creasu (pół-płótna) 75 łokci, za rs 6 kop. 25, wyborne na bieliznę męzką i damską, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

Sienniki drelichowe czysto niciane, w pasy, po rs. 2, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę płótna Jarosławskiego, znane ze swej trwałości i dobroci, na murawie bielone, ręcznej roboty, 33 łok., za rs 7, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 12987

Za bezcen sprzedają się: dywany, chustki angorowe, kołdry sławuckie, wełniane materjały, bielizna mezka, bielizna damska, skarpetki, flanele; na wyprzedaży na Krakowskiem-Przedmieściu № 77, obok przechodniego domu Roeslera, wprost kościoła św. Anny. 13198

Sprzedaje się ładny turecki kucyk, 7 lat, z uprzężą i eleganckim tarantazikiem, na resorach, z latarniami i dziecinnem siodłem, za przystępną cenę. Mokotowska № 19. 13054

Do sprzedania oleander nadzwyczajnej wielkości. Wiad.: Elektoralna № 21/25.

Dla braku miejsca do sprzedania krzesło fotelowe i stół, w dobrym stanie, za rs. 15. Wiadomość: Chmielna № 18 nowy, u stróża.

Garnitur mebli koteliną jedwabną kryty, mało używany, zabezcen. Bracka 10, mieszkania 2. 13052

Posiadający nawóz koński lub bydlęcy do ciągłego zabierania, raczy nadesłać wiadomość do stróża: ulica Złota № 24/36.

Fortepiany: Bechsteina, Małeckiego, Krala, Hofera, Rönischa i pianina rs. 230—600 do sprzedania, oraz kupno i zamiana. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 12300

Ładne oleodruki po 40 kop., duży wybór, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego. Trębacka róg Nowo-Senatorskiej № 2. Handlującym rabat. 1620

Opakowanie mebli, fortepianów, solidnie, poleca zakład opakowań, Maków. Solna 18.

Pianino nowe do sprzedania za rs. 250, u właściciela domu, Prosta (12) 36. 13061

Ser wiedeński na sposób szwajcarski, znany z dobroci, oddałem w komis do składu serów B-ci Thursz, w Gościnnym Dworze, sprzedaje się po 15 kop. za funt. 1623

Meble tanio, nowe i używane, skromne, bogate, magazyn mebli, Chmielna 3, róg Nowego-Światu. 13135

Fortepian, pianino, sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 12867

Suknie, ubrania, okrycia, starożytne przedmioty dobre i mało używane, wyprzedają się w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 1739

„Wschód." Dywany oryginalne perskie, angielskie i krajowe, serwety, chodniki, różne wyroby orjentalne. Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. Skład w podwórzu.

Żyrandol gazowy o 10 lub 12 płomieniach, używany, w dobrym stanie, zaraz potrzebny. Kto ma do odstąpienia, zostawi swój adres pod literami A. Z. S. u szwajcara w hotelu Paryzkim, ulica Bielańska. 12815

Garnitur złoty oraz kolczyki, złożono do sprzedania w sklepie galanteryjnym przy ul. Trębackiej № 1. (Firma Czerwiński).

Fortepian tanio do sprzedania. Wspólna № 36, mieszkania 18. 1864

Pianino jest do wynajęcia. Wspólna 40, stróż wskaże. 13247

Do sprzedania Lankastrówka, lekka, dobrze bijąca rs. 60, szkatułka żelazna rs. 10, luneta polowa rs. 5, szachy eleganckie rs. 5, lampa nowa rs. 4, rewolwer rs. 8, niedźwiedzie podróżne 40 i oleandry duże. Kiosk, róg Żurawiej i Kruczej. 13282

Ponter 4-miesięczny, czystej rasy do sprzedania. Tamka № 9, m. 7. 13274

Wyżeł czystej rasy polskiej do sprzedania. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 9, w dystrybucji. 13266

Bardzo tanio! Do sprzedania garnitur mebli orzechowy, stylowy i garniturek mały, 4-krzesłowy i szeslong skórą kryty za rs. 18. Ulica Marszałkowska № 83, m. 12. 13265

Wyżeł ceter kurlandzki do sprzedania. Ul. Biała № 8, stróż wskaże. 13259

Fortepian zupełnie w dobrym stanie, za rs. 240 do sprzedania. Ul. Żurawia № 10, m. 2, na parterze. Tamże różne meble. 13272

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, dębowe. Szpitalna 5. 13287

Do sprzedania dwa lustra z konsolami, zegar antyk. Książęca 6. m. 9. 13236

Dla myśliwych. Do zbycia 5 sztuk szczeniąt z najczystszej angielskiej rasy cetrów. Wiadomość w domu pod № 66 ulica Twarda. 13237

Żyrandol bronzowy złocony do 16 świec, do sprzedania. Żurawia № 33, mieszkania № 6. 13183

Fortepiany używane są do sprzedania.— Śliska 7 nowy, mieszkania 3. 13230

Kareta potrójna fabryki Rentla, mało używana, do sprzedania. Widok 22, mieszkania 25. 13227

Szafa prysznicowa używana lecz w dobrym stanie, wyrobu Mintera, jest do sprzedania. Obejrzeć można u p. Prokuratorskiego blacharza, Tamka № 35. 1860

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski posiadłość pod Warszawą, dająca czystego długoletnio zabezpieczonego dochodu rs. 6,000 rocznie. Propozycje serjo lub opisy majątków, nadsyłać należy: „Warszawa, poste-restante № 6,000." 1781

Plac około 7,000 łokci □, przy ul. Tamka do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomoś: Solec № 68. 12944

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Chłodna № 64. 13179

Dobra ziemskie włók 140, bez służebności, w powiecie warszawskim, są zaraz do sprzedania, lub zamiany na duży dom, bez długów, na pryncypalnej ulicy. Wiadomość: Chmielna № 31, mieszk. 1. 13180

Dom do sprzedania, w dobrym punkcie miasta, blizko Saskiego ogrodu. Wiadomość przy ulicy Białej № 4/887, u właściciela.

Pralnia kompletnie urządzona do wynajęcia na korzystnych warunkach. Wiadomość w hotelu Angielskim. 13148

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu na wprost Roeslera. 13167

Osada młynarska 105 mórg rozległa, z obsiewem, zaraz do sprzedania. Wapiennik z rolą do wydzierżawienia. Wiadomość: Kije pod Pińczowem, u właścicielki przez Kielce.

Poczthalterja o 10 koniach, wyznaczonych etatem pocztowym, z odwozem poczt rządowych, do sprzedania z kompletnym taborem w mieście powiatowem Grójcu, przy trakcie Warszawsko-Radomskim. — Wiadomość w Grójcu w urzędzie pocztowym lub w Warszawie, ulica Nowogrodzka № 31 (stary) dom W. Wedla, mieszkania № 14. 1837

Mleczarnia z krowami do odstąpienia.— Wilcza 27. 13063

Z powodu wyjazdu do oddania w administrację szynk, kaucja wymagalna rubli 1,000. Wiadomość: skład wódek Dzięgielewskiego, Krakowskie-Przedm. 69, od 5—6.

Dom drewniany, piętrowy, nie wykończony, za rogatką Moskiewską (Grochow.), z placem do sprzedania. Potkańskie 46, mieszkania 72, zrana. Józef Krobau. 1855

Do sprzedania placu łokci □ 36,000, za rogatkami Mokotowskiemi wprost kościoła, na dogodnych warunkach, dziedziczny. Wiadomość: Złota № 3, mieszk. 11, od godziny 2 do 4 po południu. 13174

Dystrybucja zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Jerozolimska 58. 13169

Magle wiedeńskie do sprzedania, w wyrobionem miejscu. Nowy-Świat № 8. 13028

Dystrybucja do sprzedania zaraz, z mieszkaniem, komorne tanie. Karmelicka 13.

Magle są do sprzedania. Róg ulic: Śliskiej i Twardej № 27. 12648

Poszukuje się handlu towarów kolonjalnych. Warunki oraz opis miejscowości, zostawić w administracji pod adresem „Handel."

2 magle do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu, za przystępną cenę. Ul. Nowolipie № 76. 12932

Folwark włók 4, z ładną rezydencją 9 wiorst od rogatek, do sprzedania. Wiadomość: Zielna 26, mieszkania 23, do godziny 10 i od 4—6. 12343

Hotel Europejski w Płocku niniejszem zawiadamia, że przy tym hotelu jest do wydzierżawienia odpowiedni lokal na restaurację, z kompletnem urządzeniem, oraz sklep z gabinetami na cukiernię. 11820

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fason paryzki) i wszelkie dekoracje.

Magle do sprzedania za rs. 200. Róg Podwala i Wązkiego-Dunaju № domu 20.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia zaraz lub urządzenie sklepowe.— Ulica Żelazna 5. 13249

Szynk można nabyć dobrze. — Krucza 49, mieszkania 13. 12977

Sklep spożywczy do sprzedania. Czerniakowska № 65b. 13264

Dystrybucja do sprzedania zaraz z powodu słabości właścicielki. Niecała № 11.

Magle do sprzedania z powodu interesów. Ulica Pańska 50 nowy. 13243

Z powodu wyjazdu do odstąpienia obory dwie z czterema rasowemi krowami, oraz mieszkanie z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni. Wiadomość w kiosku: róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 13226

Za wypożyczenie właścicielowi domu rs. 400, odda się w procencie mieszkanie. Oferty składać w administracji pod signum właściciel. 13212

Sklep mydlarski, dystrybucyjny, do sprzedania. Ul. Żelazna 69. 13223

Zakład blacharski jest do sprzedania. Ul. Solna 18. 13211

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, do sprzedania w każdym czasie. Ulica Hr. Kotzebue № 4, wiadomość na miejscu. 13224

Szynk dobrze procentujący, do sprzedania z powodu zmiany interesów; ogólna suma potrzebną jest około 2,500 rs. Wiadomość u szwajcara w hotelu Drezdeńskim. 13233

Do sprzedania lub w zamian na dom folwark Wólka Zagórska, w gub. Piotrkowskiej, pow. Noworadomskim, 10 włók, z murowanemi zabudowaniami i inwentarzem.— Wiadomość: ulica Hoża № 17, u p. Muszałowskiego. 13220

Lokale.

Marszałkowska 67, obok gimnazjum, do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, schowankiem, na 3-m piętrze w oficynie, wraz z piwnicą i górą wspólną, za rs. 180 rocznie, oraz 1 pokój kawalerski frontowy za 8 rubli, wejście główne, 3-cie piętro, stróż wskaże. 1709

2 pokoje kawalerskie, oraz sklep, przy ulicy Miodowej № 15 nowy, zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu w biurze właściciela domu. 1838

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1-go Września mieszkanie, składające się z salonu z balkonem, czterech pokojów, przedpokoju i kuchni, elegancko umeblowane, z całkowitem gospodarstwem, samowarem i usługą, w całości lub też częściowo. Wiadomość: Sienna № 8, mieszkania 5. 12985

Do wynajęcia zaraz lub od kwartału budynek fabryczny, osobny, tanio. Wiadomość: Gisser, Muranowska 43. 13154

Do wynajęcia od 1 Października na Lesznie № 33, (dom doktora Neugebauera), mieszkanie cztero-pokojowe, na 2-m piętrze, oraz mieszkanie pięcio-pokojowe, na 3-m piętrze, z wszelkiemi wygodami. 13168

Oboźna № 5, róg Sewerynowa, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b. dwa lokale, świeżo wyrestaurowane: 1) parter, 6 pokojów, z których dwa salony, kuchnia, pokój dla służby, piwnica, strych, waterklozet; 2) drugie piętro: 6 pokojów, z których dwa salony, z werendą, kuchnią, śpiżarnią, piwnicą, strychem i waterklozetem. Warunki dogodne. 1847

Duże dwa warsztaty, jeden sklepiony na szynach i asfaltowa podłoga, ze składami i mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Leszno 88/693. 12888

Do wynajęcia od 1 Października na Nowym-Świecie № 1316, nowy 66, następujące lokale: od frontu: na 1-m piętrze 6 pokojów z kuchnią; 2-m piętrze 5 pokojów z kuchnią, oraz stajnia na 4 konie i wozownia. Wiadomość u stróża na miejscu, lub u właściciela na Marszałkowskiej № 131, pierwsze piętro. 12996

Przy ulicy Ogrodowej № 5 są do wynajęcia od każdego czasu lub od 1-go Października lokale po 3 pokoje z wszelkiemi wygodami, za przystępne ceny. Wiadomość na miejscu. 12594

Rs. 8 pokój duży. Używalność salonu, fortepianu. Z życiem rs. 15. Nowolipie 30, mieszkania 53. 13137

Senatorska 29. Sklep obszerny z antresolą i suteryną do wynajęcia. Wiadomość u rządcy domu. 12724

4 pokoje z wszelkiemi wygodami, na parterze, zaraz do odstąpienia, stajnia, wozownia, na konie lub krowy. Wilcza № 27, mieszkania 2. 13062

Apartament z 8-u lub 9-u pokojów, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, oraz mniejsze lokale do wynajęcia od 1-go Października. Smolna 25. 13064

Pokój umeblowany, z usługą, 1-e piętro. Świętokrzyzka № 32. 13057

Pokój dla kawalera przy familji, Marszałkowska 120, mieszk. 7. Wiadomość od 2—4 po południu. 13003

Pokój dla paru młodych ludzi, wraz z całodziennem utrzymaniem i usługą. Tamże obiady prywatne. Krucza № 29, m. 20. 13253

Do wynajęcia pokój umeblowany, samowar, usługa, parter. Wspólna 13. 13255

Lokale fabryczne o sile parowej lub bez niej, są do wynajęcia przy ulicy Gęsiej № 14—16/2492a, z dniem 1 Stycznia 1887 r. Wiadomość u rządcy. 13258

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, z fortepianem i całodziennem utrzymaniem lub bez. Smolna 15, m. 8 13268

2 sklepy obszerne z przyległemi pokojami, w domu przechodnim, Elektoralna № 3, są do wynajęcia. Jeden z nich może być rozdzielony na dwa mniejsze. Wiadomość u rządcy domu. 13269

Salon piękny, frontowy, o 3-ch oknach, z balkonem i przedpokojem, z meblami lub bez, każdego czasu do wynajęcia dla osoby przyzwoitej, może służyć na kantor, lub prywatne mieszkanie. Nowy-Świat 62, mieszkania 4. 13270

Potrzebny pokoik w sześciu rublach, dla kobiety, przy familji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. K. K. 13280

Pomieszczenie dla panienek przy rodzinie inteligentnej, wszelkie wygody i troskliwa opieka, fortepian w miejscu. Złota № 34, mieszkania 38. 13187

Pokój od frontu przy familji do wynajęcia. Ulica Świętojańska № 23, m. 5. 13217

Pokój kawalerski z meblami ktoby miał do wynajęcia lub odstąpienia, w blizkości ulicy Waliców, raczy zostawić swój adres z oznaczeniem ceny, u stróża domu № 17 na ulicy Waliców, lit. T. № 2. 13214

Doniesienia rozmaite.

Dziecię nowonarodzone, chłopczyka, dobrej, lecz obecnie bardzo ubogiej rodziny, ktoby chciał przyjąć za własne raczy się zgłosić na ulicę Dzielną № 17 drugi dom od rogu Karmelickiej, mieszkania 25. 1862

Obiady prywatne, smacznie i czysto przyrządzane, wydają się codziennie od kop. 22½. Leszno № 18, mieszkania 18, w podwórzu. 1817

Tornistry szkolne, paski techniczne i gimnazjalne z dobrego materjału, własnego wyrobu, w wielkim wyborze, poleca fabryka siodlarska na Krakowskiem-Przedmieściu w resursie obywatelskiej, Brandsteter i Blumenberg. (Handlującym odsiępuje rabat).

Bielańska № 4. Skład węgli na nowo otworzony został. 1826

Sprostowanie. Na ogłoszenie pomieszczone w dziale drobnych ogłoszeń Kurjera Warszawskiego w № 229b i 231a, że z powodu wyjazdu jest do oddania w administrację skład wódek za kaucją rs. 1,000, niniejszem oświadczam, że takowe ogłoszenie podane widroznie zostało w celu szkodzenia mojej firmie, albowiem nigdzie nie wyjeżdżam i administratora nie potrzebowałem i nie potrzebuję. Fikcyjny autor niniejszego aneksu mnie wiadomy, pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. A. Dzięgielewski. Krakowskie-Przedmieście wprost stacji tramwajowej № 69. 13248

Restauracja villa Marcelin zamkniętą będzie, na sezon letni, w d. 1 Września.

W pracowni M. Jarosz przyjmuje do roboty suknie od rs. 2, mundurki dla pensjonarek. Bracka № 12, m. 26. 13241

Dowód kasy zaliczkowej przy placu Wareckim № 6111 zaginął. 13234

Do porządnego domu można oddać dziecko na wychowanie od lat 4-ch. Oferty w kant. Kur. Warsz. A. H dziecko. 13172

Maszyny do szycia przyjmuje do reperacji, za trwałość gwarantuję, po zniżonej cenie mam wszelkie części do maszyn. Mechanik A. Frankowski, Marszałkowska № 129.

Mamka z obfitym pokarmem do umieszczenia, bez długu. Bugaj 13, u Zajdluch.

Znalezione świadectwa i nuty pana Władysława Rajch. Odebrać można na Sosnowej № 6, u p. Bartłomieja Korabieskiego.

Ktoby z rodziców chciał dla zdrowia i macierzyńskiej opieki, umieścić na wsi pod Warszawą w domu zamożnym, panienkę od 12 lat, raczy się zgłosić po bliższe objaśnienia: Chłodna 10, m. 9, do końca Sierpnia; a od Września: Zielna 11, m. 21. 13081

Zgubione ordery wojenne na sabli, kto odniesie do domu № 3 Szczygla, otrzyma stosowne wynagrodzenie. 12957

Rs. 5 nagrody. W niedzielę dnia 22 b. m. około 10 zrana, w drodze od rogatek Mokotowskich przez Aleje Ujazdowskie do rogu Żurawiej i Kruczej zagubiony został notatnik kieszonkowy, w czerwonej oprawie. Łaskawy znalazca zechce oddać do kantoru Michała Endelmann. Franciszkańska № 5, za powyższą nagrodą. 13267

Wyżeł, ponter żółty, koniec ogona, nogi, pierś i nos biały, wabi się „Wort," ośmiomiesięczny, zginął w niedzielę. Znalazca za odpowiedniem wynagrodzeniem zechce odprowadzić: Danielewiczowska № 16, mieszkania 31. 13283

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Августа 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.